

Protokół
IX Sesji Rady Miejskiej Kalisza
w dniu 30 kwietnia 2015 roku

Przed otwarciem IX Sesji Rady Miejskiej Kalisza głos zabrał Roman Wiertelak, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., przedstawiając zalety wody pitnej pochodzącej z kaliskich wodociągów.

I. Otwarcie posiedzenia.

Andrzej Plichta, przewodniczący Rady Miejskiej Kalisza powitał obecnych na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej Kalisza:

- posła Józefa Rackiego,
- radnych,
- prezydenta,
- wiceprezydentów,
- naczelników wydziałów i pracowników Urzędu Miejskiego,
- dyrektorów jednostek organizacyjnych miasta,
- komendantów Policji, Straży Pożarnej i Straży Miejskiej,
- przewodniczących rad osiedlowych, sołtysów, w tym nową panią sołtys,
- przedstawicieli kaliskich mediów.

Przewodniczący powitał bardzo serdecznie wszystkich obecnych na Sali Prezydenta Bujnickiego.

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym przewodniczący otworzył IX sesję Rady Miejskiej Kalisza, stwierdzając, że uczestniczy w niej 24 radnych, co stanowi quorum, przy którym można obradować i podejmować uchwały.

Na sekretarza obrad zaproponował wiceprzewodniczącego Zbigniewa Włodarka.

Przewodniczący poprosił o powstanie i uczenie minutą ciszy śp. Ks. Prałata Bolesława Stefaniaka, Zasłużonego dla Miasta Kalisza.

II. Propozycje zmian porządku obrad.

Przewodniczący poinformował radnych, że 7 dni przed sesją otrzymali projekty uchwał, przygotowane na IX sesję, wraz z porządkiem obrad, w którym jest 8 projektów uchwał.

Po przekazaniu materiałów sesyjnych, do Kancelarii Rady Miejskiej wpłynęły następujące projekty uchwał:

- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza na 2015 rok – przekazany radnym w dniu wczorajszym,
- projekt uchwały uchylającej uchwałę w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana ██████████* na działalność dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu – przekazany 23 kwietnia,
- projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana ██████████* na działalność Prezydenta Miasta Kalisza – przekazany w dniu wczorajszym,
- projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pana ██████████* na działalność komendanta Straży Miejskiej Kalisza – przekazany w dniu dzisiejszym,
- projekt uchwały w sprawie zarządzenia ponownych wyborów w jednostce pomocniczej Miasta Kalisza – przekazany w dniu wczorajszym.

W dniu wczorajszym wpłynęła również autopoprawka do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok.

Ponadto, 22 kwietnia 2015r. do Kancelarii Rady Miejskiej wpłynęło oświadczenie pana Eskana Darwicha, wnioskodawcy projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Kalisza – Miasta na prawach powiatu, o wycofaniu złożonego projektu uchwały.

Przewodniczący poprosił radnego Eskana Darwicha o odczytanie treści pisma.

Radny Ekan Darwich odczytał treść oświadczenia, stanowiącego załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący zaproponował zdjęcie z porządku obrad pkt 5 numeracji arabskiej, znajdującego się w punkcie V rzymskim – projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Kalisza – Miasta na prawach powiatu (propozycji radnego Eskana Darwicha), prosząc radnych o przegłosowanie zdjęcia z porządku obrad przedmiotowego projektu uchwały.

W głosowaniu 23 osoby były „za” (wszyscy obecni).

Zmieniła się zatem numeracja – punkt 6 stał się punktem 5, punkt 7 punktem 6, punkt 8 punktem 7.

Przewodniczący zaproponował również rozszerzenie porządku obrad, wprowadzenie w punkcie V numeracji rzymskiej – podjęcie uchwał w sprawie – dodatkowych punktów numeracji arabskiej:

8 – projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza na 2015 rok,

9 – projektu uchwały uchylającej uchwałę w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana ██████████* na działalność dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu,

10 – projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana ██████████* na działalność Prezydenta Miasta Kalisza,

11 – projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pana ██████████* na działalność komendanta Straży Miejskiej Kalisza,

12 – projektu uchwały w sprawie zarządzenia ponownych wyborów w jednostce pomocniczej Miasta Kalisza.

Przewodniczący poprosił radnych o rozszerzenie porządku obrad o punkt 8 arabski, znajdujący się w punkcie V rzymskim, projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza na 2015 rok.

W głosowaniu 23 osoby były „za” (wszyscy obecni).

Następnie poprosił o rozszerzenie porządku obrad o punkt 9 arabski, znajdujący się w punkcie V rzymskim, projekt uchwały uchylającej uchwałę w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana ██████████* na działalność dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu.

W głosowaniu 24 osoby były „za” (wszyscy obecni).

Przewodniczący poprosił o rozszerzenie porządku obrad o punkt 10 arabski, znajdujący się w punkcie V rzymskim, projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana ██████████* na działalność Prezydenta Miasta Kalisza.

W głosowaniu 24 osoby były „za” (wszyscy obecni).

Poprosił także o rozszerzenie porządku obrad o punkt 11 arabski, znajdujący się w punkcie V rzymskim, projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pana ██████████* na działalność komendanta Straży Miejskiej Kalisza.

W głosowaniu 24 osoby były „za” (wszyscy obecni).

Przewodniczący poprosił radnych o rozszerzenie porządku obrad o punkt 12 arabski, znajdujący się w punkcie V rzymskim, projekt uchwały w sprawie zarządzenia ponownych wyborów w jednostce pomocniczej Miasta Kalisza.

W głosowaniu 24 osoby były „za” (wszyscy obecni).

Przewodniczący zapytał czy radni mają inne propozycje bądź uwagi do porządku obrad?

Głos zabrał Mirosław Gabrysiak, który w imieniu Klubu „Wszystko dla Kalisza” zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały, która pierwotnie miała nr 6 cyfry arabskiej, natomiast obecnie jest nr 5, ponieważ nastąpiła zmiana w porządku obrad. Radny podkreślił, że chciałby to krótko umotywić – *właściwie jedynym powodem podjęcia tej uchwały są podane tutaj w uzasadnieniu przyczyny ekonomiczne, bardzo lakoniczne, w zasadzie nic niewyjaśniające. Na komisjach, które odbywały się przed sesją uzyskałem informację, że w zasadzie nie była przeprowadzona żadna analiza ekonomiczna, jakie skutki ekonomiczne wywoła podjęcie tej uchwały. Także uzasadnienie uważam jest tutaj, w tym przypadku, niewystarczające i jeśli po przeprowadzeniu analizy ekonomicznej i ewentualnie uzyskaniu opinii gremium, które zostało powołane przez pana prezydenta, zespołu doradczego ds. służby zdrowia (przepraszam, bo nazwy dokładnie nie pamiętam), gdzie w skład wchodzi lekarze specjaliści z różnych dziedzin medycyny. I z tego, co się orientuję, również nie była zasięgnięta opinia. Jeśli państwo mnie przekonają, będę pierwszą osobą, która zagłosuje za przyjęciem tej uchwały, natomiast w chwili obecnej uważam, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby tę uchwałę podjąć w późniejszym czasie, po przeprowadzeniu chociażby tej analizy ekonomicznej.*

Piotr Lisowski – ad vocem do wypowiedzi radnego Mirosława Gabrysiaka – wyjaśnił, że *zespół koordynujący ds. ochrony zdrowia zajmuje się jedynie merytoryczną stroną, a nie ekonomiczną funkcjonowania przychodni, funkcjonowania ochrony zdrowia, także nie ma nic wspólnego z Miejskim Zarządem Obiektów Służby Zdrowia i nie musi się wypowiadać w tej materii. To jest kwestia tylko ekonomiczna, natomiast jeżeli pan radny nie usłyszał, to na komisji mówiliśmy również o ekonomicznej stronie funkcjonowania tej jednostki i tam były wymienione konkretne kwoty. Chodziło o kwotę ok. co najmniej 0,5 mln zł rocznie.*

Mirosław Gabrysiak stwierdził, że co do zespołu koordynującego pan przewodniczący ma rację, ale nie byłoby błędem zasięgnięcie opinii. Jeśli zaś chodzi o sprawy ekonomiczne to analizy ekonomicznej po prostu nie było, natomiast miasto to nie spółka kapitałowa i nie w każdym momencie musi być nastawione na zysk, tylko na działalność na rzecz mieszkańców.

Dariusz Grodziński w imieniu swojego klubu powiedział – *jesteśmy otwarci na rozmowę, na analizę, na ważenie wartości, bilans zysków i strat i mamy tutaj całkowicie otwartą głowę, żeby wspólnie z państwem na ten temat pracować, natomiast chcielibyśmy się, jako klub, jednogłośnie przychylić co do wniosku pana radnego Gabrysiaka. Rzeczywiście przesunięcie tego nawet na sesję majową w żaden sposób nie zakłóci ewentualnych, jeśli jesteście państwo zdeterminowani, planów co do finału tej likwidacji, natomiast ona jest rzeczywiście źle przygotowana, źle przedstawiona. Radny podkreślił, że wszystkie parametry finansowe, o których mówił radny Piotr Lisowski, zostały wymuszone i miały miejsce problemy z odpowiedziami na temat aktywów przeniesionych z jednej jednostki do drugiej. Radny kontynuował – to są banalnie proste pytania na temat kosztów stałych, które w ten sposób odejdą. Ten sposób likwidacji, przynajmniej tak przedstawiony nam, może celowo, w naszej ocenie jest słabo przygotowany i nic się nie stanie, jeżeli o miesiąc się przeciągnie, a my wtedy będziemy też gotowi na rozmowy, analizy i ważenie pewnych wartości oraz rachunku zysków i strat.*

Jacek Konopka – *choćby w tej chwili mamy przykład jak niejasne są argumenty ekonomiczne dotyczące tej uchwały. Z ust pana radnego Lisowskiego słyszymy kwotę 0,5 mln, podaną na komisji. Na komisji rozwoju byłem uczestnikiem dyskusji i na moje pytanie o skutki ekonomiczne otrzymałem odpowiedź od pana naczelnika Rogozińskiego w kwocie 167 tys. zł, a w uzupełnieniu tej wypowiedzi pani wiceprezydent Karolina Pawliczak nie podała żadnej kwoty, a jedynie informację, że będą to dodatkowe zyski ekonomiczne. Już te wypowiedzi świadczą o tym, że na dzień dzisiejszy nie mamy wiedzy umożliwiającej rzetelną pracę nad tą uchwałą.*

Grzegorz Sapiński, prezydent Miasta Kalisza, podkreślił – *bardzo się cieszę, że z opozycji przynajmniej radni Platformy Obywatelskiej są otwarci na rozmowę na temat tego projektu. Wydaje mi się, że akurat w gronie radnych Platformy Obywatelskiej to zamierzenie zostało przedyskutowane tyle razy, że to wy możecie tutaj wyjść i mówić jakie są argumenty „za”. I powinniście poprzeć tę uchwałę. Jestem o tym doskonale przekonany, że takie są wasze przekonania, chyba że przebywanie przez 4 lata w koalicji poprzedniej całkowicie złamało wasze idee. Być może inne idee ma pan radny Ekan Darwich, ponieważ do państwa dołączył, ale akurat czterech mężczyzn kolegów z klubu myślę, że jest o tym przekonanych. Jeśli będziecie potrzebowali dokładnych danych o aktywach, o których padały pytania, no to oczywiście to jest do uzyskania, tylko szanowni państwo, po co mamy ciągle rozmawiać o tym samym? Co, mamy wychodzić tutaj i przedstawiać argumenty, że to nie przystoi, ażeby ktoś, kto prowadzi działalność gospodarczą, gdzie ma zapewnione dochody, bardzo wysokie dochody, martwił się o to czy ma kupić sobie trzeciego mercedesa i płacił 3 czy 4 zł za metr wynajęcia swojego gabinetu w przychodni, a człowiek, który ledwo dojeżdża do pierwszego, płacił 9 zł w TBS-ie za metr? Możemy o tym mówić, tylko mieliśmy tu nie uprawiać demagogii, ani populizmu, tylko mówić realnie o rzeczach, które interesują mieszkańców, które są przyszłością*

naszego miasta. I jeżeli jedne przychodnie mogą wynajmować powierzchnie za 30 zł to czemu inne mają wynajmować za 3 zł, tylko dlatego, że jedni muszą być na normalnym rynku, a inni nie muszą.

Andrzej Plichta przypomniał, że omawiając projekt mówiono o tym, że projekt był dyskutowany na wszystkich komisjach merytorycznych, dlatego uważa, że pewna wiedza mogła do wszystkich dotrzeć.

Radosław Kołaciński – ja rozumiem, że za chwilę pani Pawliczak powie, jakie są wartości tych aktywów, o których wspominałem na komisji, gdzie wtedy pani Pawliczak nie była przygotowana do odpowiedzi, natomiast w drugiej kolejności chciałbym uzyskać informację dość precyzyjną, związaną z harmonogramem likwidacji – konkretne daty, kto będzie likwidatorem, za jakie wynagrodzenie, do kiedy to ma się wszystko odbyć. To są detale i my się wtedy zastanowimy czy ten projekt poprzeć. To pokaże czy jesteście przygotowani do likwidacji czy po prostu chcecie to zrobić, a później będziecie się zastanawiać co z tego wyszło.

Andrzej Plichta przypomniał, że radni dyskutują nad porządkiem obrad i udzieli jeszcze głosu tylko pani prezydent, ponieważ w momencie pytania kto chce zabrać głos, nikt nie podniósł mandatu.

Karolina Pawliczak, wiceprezydent Miasta Kalisza odniosła się do wypowiedzi radnego Kołacińskiego – *być może niezbyt uważnie przysłuchiwał się na posiedzeniu komisji, gdy omawialiśmy ten temat, dokładnie przekazywaliśmy wartości pasywów, aktywów. Panie naczelniku, w takim razie przekazemy taką informację szczegółową panu radnemu, bo mówiliśmy dokładnie sumy, wartości. Podkreślam jeszcze raz, sprawa ta była omawiana na komisji zdrowia, budżetu, rozwoju, środowiska oraz prawa. Także szczegółowe informacje, nawet jeśli pan ich nie uzyskał, to mógł pan o nie jeszcze dopytać. Tak zresztą zrobił pan radny Grodziński, który w tym temacie się pytał na pierwszej komisji prawa i oczywiście taką informację uzyskał. Jeśli chodzi o sam harmonogram działań, powołany został zarządzeniem prezydenta zespół, który zajmie się likwidacją tej jednostki i tak jak było wcześniej przy likwidacji Miejskiego Ośrodka Kultury, również ten zespół będzie miał za cel opracowanie całego harmonogramu, natomiast podstawą jest uchwała, którą podejmie rada miejska. Od tego momentu rozpoczynamy całą procedurę, wszystkie czynności, powołanie również likwidatora. Także panie radny brał pan czynny udział w likwidacji MOK-u i zapewne cały szereg czy zestaw zadań pan zna dokładnie. Proszę się przypatrzeć tej procedurze likwidacji MOK-u, będzie ona tożsama.*

Ponadto pani prezydent odpowiedziała na wypowiedź radnego Mirosława Gabrysiaka – *oczywiście w trakcie dyskusji, jeżeli będą takie pytania to jesteśmy przygotowani, na wszystko odpowiemy, natomiast panie radny pochylam się nad tym, że ma pan interes prawny w podejmowaniu decyzji nad tą uchwałą. Proszę się też zastanowić, pytając.*

Mirosław Gabrysiak krótko odniósł się do słów pana prezydenta – *nie rozumiem tej wypowiedzi, dlatego że to jest uchwała o zmianie formy organizacyjnej jednostki, która administruje budynkami, a nie o wielkości czynszów. To tylko taka drobna uwaga, natomiast z tego, co pamiętam, to w programie wyborczym pan mówił, że będą ułatwienia dla przedsiębiorców, czyli będzie raczej obniżał, a nie podwyższał czynsze, ale to tak tylko na marginesie. Natomiast, pani prezydent, ja nie mam interesu prawnego, ponieważ działam w spółce kapitałowej, nie jestem w organach tej spółki, nie jestem w radzie nadzorczej, nie jestem w zarządzie, nie jestem w komisji rewizyjnej spółki. Także zgodnie z prawem nie mam tutaj żadnego interesu prawnego. Chciałbym, żeby to państwo wiedzieli.*

Przewodniczący dziękując za wypowiedzi, postawił wniosek formalny o zakończenie dyskusji w tym temacie, poddając go pod głosowanie.

W głosowaniu 15 osób było „za”, 5 osób „przeciw”, 4 „wstrzymały się” (24 radnych obecnych) – wniosek został przyjęty.

W związku z brakiem innych propozycji, przewodniczący stwierdził przyjęcie zdjęcia z porządku obrad w punkcie V rzymskim, punktu 5 arabskiego, projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Kalisza – Miasta na prawach powiatu (propozycji radnego Eskana Darwicha), a także przyjęcie rozszerzenia porządku obrad, wprowadzenia w punkcie V rzymskim dodatkowych punktów:

8 – projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza na 2015 rok,

9 – projektu uchwały uchylającej uchwałę w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana ██████████* na działalność dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu,

10 – projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana ██████████* na działalność Prezydenta Miasta Kalisza,

11 – projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pana ██████████* na działalność komendanta Straży Miejskiej Kalisza,

12 – projektu uchwały w sprawie zarządzenia ponownych wyborów w jednostce pomocniczej Miasta Kalisza.

Z formalnego punktu widzenia poprosił o przegłosowanie wniosku radnego Mirosława Gabrysiaka o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie likwidacji samorządowego zakładu budżetowego o nazwie Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia w Kaliszu.

W głosowaniu 9 osób było „za”, 15 osób „przeciw” (24 radnych obecnych) – wniosek został odrzucony.

W związku z tym radni przeszli do realizacji porządku obrad.

III. Przyjęcie protokołu z VIII Sesji Rady Miejskiej Kalisza.

Ze względu na brak uwag do protokołu z VIII Sesji, wyłożonego do wglądu w Kancelarii Rady Miejskiej, przewodniczący stwierdził przyjęcie protokołu.

IV. Sprawozdanie Prezydenta z wykonania uchwał Rady oraz działań i przedsięwzięć w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący poprosił Prezydenta Miasta Kalisza o przekazanie sprawozdania z wykonania uchwał rady, podjętych na VIII sesji, oraz działań i przedsięwzięć w okresie międzysesyjnym.

Grzegorz Sapiński, prezydent Miasta Kalisza, korzystając z obecności posła Józefa Rackiego, wyjaśnił – *zwróciłem się do parlamentarzystów naszego okręgu o stworzenie takiej swoistej oczywiście, bo inna być nie może, koalicji na rzecz naszego miasta i chciałem państwa poinformować, że powoli splotają optymistyczne pisma, że parlamentarzyści wyrażają troskę o nasze miasto i takie różne miłe zwroty, natomiast to cieszy i myślę, że jednym z pierwszych zadań może być takowe, ponieważ nie dalej jak kilka dni temu byłem na wyborach do Rady Osiedla Zagorzynek i mieszkańcy dopytywali się o jeden z przejazdów pod torami kolejowymi, a miałem przyjemność omawiać z panem posłem m.in. kwestię rewitalizacji linii kolejowej z Łodzi do Ostrowa (my mówimy z Łodzi do Kalisza, bo nam to ładniej brzmi), w której to będą zawarte m.in. wszelkiego rodzaju prace nad tego typu przejazdami, a sprawa jest niebagatelna, bo to dotyczy i osiedla Szczypiorno, i Zagorzynek, i Piwonice, więc wydaje mi się, że jeśli z tego miejsca mógłbym zaapelować, oczywiście poprę to odpowiednim pismem, żeby pilnować tej sprawy przez naszych parlamentarzystów, to z góry będę zobowiązany, a tu pan poseł Racki od początku z nami na ten temat rozmawiał, więc tu jakby jestem spokojny – uzupełnił.*

Następnie przystąpiono do kolejnego punktu.

V. Podjęcie uchwał w sprawie:

Ad. 1. przyjęcia zadań z zakresu administracji rządowej (str. 1-2).

Zadania z zakresu administracji rządowej, wynikające z ustawy z dnia 28 marca 1933r. o grobach i cmentarzach wojennych, dotyczą utrzymania grobów i cmentarzy wojennych na terenie Kalisza. Na realizację zadań objętych porozumieniem Wojewoda Wielkopolski przekaze Miastu Kalisz dotację.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości, jednomyślnie przegłosowano projekt uchwały – 24 osoby „za” – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 2. uchwalenia Statutu Powiatowego Urzędu Pracy w Kaliszu (str. 3-7).

Zmiana Statutu Powiatowego Urzędu Pracy w Kaliszu wynika głównie z konieczności właściwego uregulowania trybu ustalania regulaminu organizacyjnego Urzędu. Zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym regulaminy organizacyjne uchwalane są przez zarząd powiatu.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej, a także Komisja Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości, jednomyślnie przegłosowano projekt uchwały – 24 osoby „za” – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 3. przystąpienia do sporządzenia "Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Złotej i ulicy Fryderyka Chopina" (str. 8-11).

Analiza zagospodarowania przestrzennego terenu oraz analiza potrzeb i możliwości inwestycyjnych miasta wykazała zasadność opracowania planu w rejonie ulicy Złotej i Fryderyka Chopina, stąd konieczne jest rozpoczęcie procedur planistycznych. Jednym z pierwszych ich elementów jest podjęcie przez organ stanowiący miasta przedmiotowej uchwały.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej oraz Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości, jednomyślnie przegłosowano projekt uchwały – 24 osoby „za” – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 4. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Kalisza – Miasta na prawach powiatu (str. 12-14).

Zaproponowane zmiany w Statucie Kalisza – Miasta na prawach powiatu dotyczą doprecyzowania zapisów w sprawie inicjatywy uchwałodawczej mieszkańców Kalisza.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego Rady Miejskiej Kalisza, jednocześnie wnioskując o wprowadzenie poprawek.

Andrzej Plichta poprosił przewodniczącą Komisji Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego panią Magdalenę Spsychalską o odczytanie opinii komisji.

Magdalena Spsychalska odczytała treść opinii komisji, stanowiącej załącznik do niniejszego protokołu.

Głos zabrał Ekan Darwich – *po kilku miesiącach pracy w Komisji Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego nad projektem uchwały w sprawie inicjatywy uchwałodawczej mieszkańców miasta Kalisza udało nam się wypracować kompromis. Kompromis ten był możliwy m.in. dzięki poprawce zgłoszonej przez radnego Tadeusza Skarżyńskiego. Panie Tadeuszu – bardzo dziękuję. Szanowni państwo, w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej, pragnę podziękować wszystkim radnym, którzy godzinami pracowali nad tym projektem w komisji prawa i organizacjom pozarządowym, a w szczególności Kaliskiej Inicjatywie Miejskiej – KIM. Proszę wszystkie koleżanki i kolegów radnych o głosowanie za przyjęciem tego projektu.*

Małgorzata Zarzycka krótko odniosła się do projektu – *podjęcie takiej uchwały przez radę miejską oznaczać będzie nie mniej nie więcej, że koalicja jest partnerem gotowym popierać słuszne inicjatywy i z którym można dojść do porozumienia.*

Dariusz Witoń podkreślił – *podczas posiedzenia komisji, która zajmowała się tym tematem w poprzednim tygodniu, gdzie dyskutowaliśmy nad dwoma jeszcze wtedy projektami, zaproponowałem koledze Ekanowi Darwichowi, aby zdjął swój projekt, abyśmy z komisji wyszli z jednym projektem. Powiedziałem, że jak uniesie się ponad ambicje polityczne i będzie chciał zrobić coś dla mieszkańców Kalisza i wycofa swój projekt, że mu na sesji podziękuję i chciałem to niniejszym zrobić – bardzo dziękuję panie radny.*

Grzegorz Sapiński przyłączył się do wszystkich wystąpień i z całego serca bardzo podziękował – *okazuje się, że kiedy jest ważna sprawa dla mieszkańców potrafimy wszyscy stanąć ponad podziałami i że wszystkie partie polityczne są obywatelskie, stowarzyszenia są też dla mieszkańców i możemy współpracować. Myślę, że warto by było, żeby ta koalicja, o którą apelowałem, była rzeczywista, a nie tylko taka kokieteryjna, żeby ładnie wyglądała i wydaje mi się, że dojdziemy do takiego momentu, jeszcze w tej kadencji, że ci co mają przeprosić – przeproszą, ale poza radą, nie będziemy tu robić cyrków i że wszyscy będziemy pracować dla dobra naszego miasta, dlatego, że myślę, że nasze miasto warte jest tego, żeby się nie kłócić, tylko żeby wspólnie pracować, a jeśli ktoś ma jakieś talenty i umiejętności, to można je wykorzystać we wspólnej pracy. Dlatego myślę, że w tej sali naprawdę niewiele jest osób takich, które przedkładają tylko i wyłącznie swoje ambicje nad dobro miasta. Jeśli takie osoby poprosimy, żeby się usunęły w cień, to tam oczywiście będą sobie krzyczały, od czasu do czasu puszcza jakiś paszkwil w miasto itd., ale generalnie przecież zawsze większość ludzi jest dobrych, dobrze nastawionych, optymistycznie działających dla swojego miasta i pokazuje wiele przykładów, że można wspólnie pracować i osiągać wielkie cele, mimo że idee przyświecają nam bardzo różne.*

Radni przeszli do przegłosowania poprawki – 24 osoby były „za” (wszyscy obecni).

Jednomyślnie przegłosowano projekt uchwały wraz z poprawką – 24 osoby były „za” – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały wraz z poprawką.

Ad. 5. likwidacji samorządowego zakładu budżetowego o nazwie Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia w Kaliszu (str. 21-22).

Z dniem 31 sierpnia 2015r. likwiduje się samorządowy zakład budżetowy o nazwie Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia w Kaliszu. Jego dotychczasowe zadania przejmie samorządowy zakład budżetowy o nazwie Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Kaliszu. Zaproponowana likwidacja przyczyni się do uzyskania korzystniejszych efektów ekonomicznych dla budżetu Miasta Kalisza.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały komisje: Komisja Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego; Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej; Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Głos zabrał Jacek Konopka, stwierdzając, że *podejmując uchwały radni jako przedstawiciele mieszkańców muszą brać pod uwagę skutki, jakie dane rozwiązanie będzie miało dla wszystkich kaliszan. W przypadku tej uchwały o likwidacji Miejskiego Zarządu Obiektów Służby Zdrowia skutki będą rozciągaty się na większość mieszkańców miasta. W przychodniach pod zarządem MZOSZ-u zarejestrowanych jest prawie 100 tys. osób, w tym 80 tys. mieszkańców Kalisza. Podejmując tę uchwałę musimy mieć na względzie warunki, w jakich będzie odbywał się proces leczenia kaliszan. Pamiętajcie państwo zapewne horror, jaki przeżywali kaliszanie po przeniesieniu tzw. wieczorynki z przychodni na Polnej do szpitala, gdzie w nieodpowiednich warunkach, na wąskich korytarzach, w tłoku ludzie oczekiwali na pomoc medyczną. Przychodnie pod zarządem MZOSZ-u były dotychczas przykładem porządku i dbałości, właściwego zagospodarowania, po remontach, dociepleniach, wyposażone w windy, spełniały wszystkie wymogi NFZ-u, dając pacjentom przyzwoity poziom techniczno-użytkowy obsługi. Powinniśmy zadać sobie pytanie – czy przenosząc zarządzanie przychodniami do MZBM-u możemy spodziewać się utrzymania substancji przychodni na tym samym wysokim poziomie? Czy chorzy, cierpiący ludzie, oczekujący na przyjęcie do lekarza, mogą liczyć na skuteczne i sprawne działanie MZBM-u? Czy MZBM podciągnie poziom obsługi w górę, czy raczej ściągnie go w dół? Tego dziś nie wiemy. Pewne jest jednak, że Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia ma praktycznie 100-procentową ściągalskość należności czynszowych i pomijalne w praktyce zaległości najemców. Z tych pieniędzy wykonywano remonty i inwestycje w przychodniach. Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia, jako jedyny w Kaliszu samorządowy zakład budżetowy, nie otrzymywał dotacji z kasy miasta. Jeśli przyjmujemy tę uchwałę to pieniądze MZOSZ-u trafią do wspólnego kotła w MZBM-ie. Skutki takiego rozwiązania łatwo sobie wyobrazić. Łatwo sobie wyobrazić postępującą degradację substancji lokalowej przychodni i kolejne pytanie – czy chcemy doprowadzić do tego, aby pacjentom czekającym do*

lekarza tynk sypał się na głowę czy woda kapiała? Dlaczego zatem pan prezydent uparcie forsuje tę uchwałę? Też nie trudno się domyślić. Chce zniszczyć wszystko, co kojarzyć się może kaliszanom z sukcesami Stowarzyszenia „Wszystko dla Kalisza” w obszarze ochrony zdrowia. Białe soboty – do kosza, programy profilaktyczne – na półkę, zarządzający przychodniami Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia – do likwidacji. I druga przyczyna proszę państwa – można będzie podpompować trochę wyniki i kondycję MZBM-u, bo przecież średnia ściągalskość w sprawozdaniach wzrośnie, a pieniądze zamiast na przychodnie będzie można przeznaczyć na łatanie dziur w MZBM-ie. Prawie wprost mówił o tym pan radny Piotrowski, twierdząc, że w przychodniach nie trzeba inwestować przez najbliższych kilka lat. Szanowni państwo, wspominałem tutaj o komisji rozwoju, która w miniony wtorek się odbyła, na moje zarzuty o brak analiz i skutków proponowanych rozwiązań pani wiceprezydent Pawliczak odpowiedziała, iż trwa kontrola w Miejskim Zarządzie Obiektów Służby Zdrowia i dała do zrozumienia, że ta kontrola wskaże argumenty. Miał to być zapewne w jej mniemaniu argument za przyjęciem uchwały. I powiem szczerze, że mnie zatkało, zapomniałem nawet zagłosować na tej komisji. Proszę państwa na całym świecie rozsądni menedżerowie najpierw zbierają informacje, potem je analizują, a na końcu podejmują decyzję. Pan prezydent, razem z panią wiceprezydent, proponują nam inne rozwiązanie – kontrola w toku, danych brak, analiz zero, a radni mają głosować uchwałę. To jest zła praktyka proszę państwa. Radny zwrócił się do przewodniczącego – jeszcze raz zgłaszam formalny wniosek o wycofanie projektu tej uchwały z obrad dzisiejszej sesji.

Radosław Kołaciński podziękował panu prezydentowi, że pan wspomniał chwilę temu, że jeden klub opozycyjny jest gotowy do dyskusji na ten temat. W takim razie panie prezydencie proszę wskazać osobę, podległą panu, albo inną, która będzie mogła merytorycznie w takiej dyskusji uczestniczyć, bo te informacje, które rzekomo zostały przedstawione, choć kompletnie nie zostały przedstawione na komisji budżetowej, później zdawkowo zostały przedstawione na komisji rozwoju i pani Pawliczak się pod nimi podpisuje, że wartość nieruchomości, umów to jest ok. 6 mln zł niecałe i twierdzi, że to są wszystkie aktywa środków. Ja zadałem bardzo proste pytanie, jaka jest wartość aktywów tego ośrodka, która przejdzie pod zarządzanie do MZBM-u? Pytanie jest dlatego proste, bo chciałbym ocenić dzisiejszą wartość aktywów, a następnie bilans otwarcia, który przeprowadzi pan likwidator, chyba że pan likwidator zrobi bilans zamknięcia i otwarcia, ale pani Pawliczak nie umiała na takie pytanie odpowiedzieć, w związku z tym panie prezydencie niech pan wskaże, ja zadam jeszcze kilka pytań i może rozwiejemy te wątpliwości i platforma zagłosuje za. Natomiast dzisiaj nie wiemy nad czym głosujemy. Podstawowym elementem, panie prezydencie, w uzasadnieniu tej uchwały są wartości ekonomiczne, a my nie wiemy, o jakim majątku rozmawiamy. Mam wrażenie, że pani Pawliczak nie wie co to są aktywa, bo to nie tylko nieruchomości, nie tylko umowy związane z przychodami i tyle.

Piotr Lisowski – usłyszeliśmy tutaj o tłoku na korytarzach po przeniesieniu wieczorynki, ze słów radnego Konopki. Panie radny, ja mogę pana zapewnić, że

w momencie przejścia przez MZBM przychodni i opieki nad nimi, korytarze nagle się nie zwężą, niech pan o to będzie spokojny. Miejsca będzie tyle samo, co wcześniej. Jeżeli chodzi o programy zdrowotne – chciałem się odnieść, że te programy zdrowotne dla mieszkańców one są dostosowywane do realiów, które istnieją. One są dostosowywane do potrzeb mieszkańców, a nie potrzeb przychodni i będą odpowiednio ocenione przez Agencję Oceny Technologii Medycznych. Radny poruszył także kwestię ściągłości czynszów – niskie czynsze bardzo łatwo się ściągają.

Mirosław Gabrysiak podkreślił, że nie chce absorbować uwagi obecnych, dlatego powie bardzo krótko – był już czas, że jedna z przychodni na ul. Browarnej była administrowana przez MZBM i wobec groźby tego, że sanepid zamknie tę przychodnię, lekarze tam pracujący na ul. Browarnej zwrócili się do wysokiej rady, pana prezydenta o to, aby administrację przejął Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia. I dopiero wtedy po przejściu tego administrowania udało się dostosować tę przychodnię do norm sanepidowskich, które umożliwiły, że funkcjonuje ona do dzisiaj. To jest autentyczny przykład i nie ma potrzeby tutaj gdybać czy rozważać co by było, bo takie coś miało miejsce, był to chyba rok 2005, albo 2006, o ile dobrze pamiętam. A druga sprawa – nie zawsze konsolidacja, która ostatnio jest taka modna, że konsolidujemy wszystko, wtedy jest taniej i lepiej, tak było z Miejskim Zakładem Obsługi Administracji Szkół, żebym nie pomylił, był taki twór, który zajmował się obsługą gospodarczą, administracyjną, tak też dla oszczędności, dla ekonomii, żeby było taniej, no i okazało się, że był to jednak wielki niewypał, tak że nie zawsze te zmiany, bez przeprowadzenia dogłębnej analizy ekonomicznej, mają sens.

Dariusz Witoń – ludzie interesujący się sprawami samorządowymi w Kaliszu z pewnością pamiętają o tym, że za odległych już czasów, kiedy prezydentem miasta był dzisiejszy radny Zbigniew Włodarek, podjęto decyzję o likwidacji Zakładu Opieki Zdrowotnej. W zakładzie było zatrudnionych wielu pracowników, stan bazy lokalowej nie był najlepszy, choć wybudowano w tym czasie również nową przychodnię na ul. Polnej, ale to było, tak jak już powiedziałem, w dalekiej historii. Jednym z elementów, jakby kroków podjętych wówczas powołano do życia Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia w Kaliszu, który miał nadzorować budynki przejęte po byłym ZOZ-ie. W mojej ocenie w pierwszych latach funkcjonowania Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia dobrze wykonywał swoje obowiązki, do których był powołany. Zmienia się kraj, zmienia się Kalisz, ewaluował również Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia. W ostatnich latach z coraz to większą częstotliwością pojawiają się jednak pytania, pozostające zwłaszcza ostatnio bez odpowiedzi, dotyczące ekonomicznego uzasadnienia potrzeby dalszego funkcjonowania tej instytucji, przez wielu określanej ostatnio jako państwo w państwie czy towarzystwo wzajemnej adoracji. Nie chcę się wpisywać w słowa, które powiedział radny Gabrysiak o sukcesach stowarzyszenia, bo gdybym był złośliwy, to bym powiedział, że to miejsce jest często określane jako sztab wyborczy państwa stowarzyszenia. Czy dziś stać miasto Kalisz na utrzymanie takiego podmiotu? Pytałem wielu kaliszian podczas ostatniej kampanii wyborczej i wiercie mi państwo, że trudno było mi wytłumaczyć im

sens utrzymania takiej struktury w dotychczasowym kształcie. Jak bowiem wytłumaczyć, że w instytucji, która zarządza 9 budynkami jest zatrudnionych 8 osób, 6,5 etatu ale 8 osób, z czego połowa z tych ludzi posiada uprawnienia emerytalne? Jak ludziom wytłumaczyć, że w jednym mieście funkcjonują 2 należące do miasta podmioty zajmujące się substancją lokalową – Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych oraz Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia? Jak ludziom wytłumaczyć, że w każdej z tych instytucji jest oddzielny prezes, główna księgowa? Jeśli mowa już o prezesie Miejskiego Zarządu Budynków Służby Zdrowia, to z ostatniego oświadczenia majątkowego, które jest opublikowane za 2013r., nie za ostatni rok, dochód z tytułu pracy w Miejskim Zarządzie Obiektów Służby Zdrowia pana prezesa wyniósł ponad 95 tys. zł i był niewiele niższy od dochodu dyrektora zarządu budynków mieszkalnych i proszę porównać skalę. Dyrektor Miejskiego Zarządu Obiektów Służby Zdrowia zarządza 9 budynkami, a dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych zarządza, uwaga, 566 budynkami (181 komunalnymi, 257 we wspólnotach – procentowe udziały w 29 i w prywatnych jeszcze 99). Albo żeby państwu jeszcze pokazać skalę to zarządza ponad 6000 lokalami mieszkalnymi (dokładnie 6107). Mówię o tym, bo jedynym powodem likwidacji, wiecie wszyscy państwo, są powody ekonomiczne. Wynagrodzenia w Miejskim Zarządzie Obiektów Służby Zdrowia to nie tylko wynagrodzenia pana dyrektora, koszt utrzymania kilku etatów w tej jednostce w 2014r., o ile dobrze zapisałem podczas jednej komisji, która zajmowała się tym tematem, wyniósł ponad 508 tys. zł, a średnie wynagrodzenie w tej jednostce było o wiele wyższe niż wynagrodzenia pracowników innych jednostek należących do miasta. Z drugiej strony zdecydowana większość pracowników tej jednostki, to powiem kolejny raz, otrzymuje emerytury. To sprawia, że w przypadku likwidacji, te osoby nie zostaną pozbawione środków na życie i nie trafią na garnuszek pomocy społecznej, jak państwo chcieli zrobić, gdy zwalnialiście z pracy dzisiejszego Prezydenta Miasta Kalisza. W przypadku inwestycji w tych budynkach potrzebne są konsultacje w wielu dziedzinach, takich merytorycznych fachowców posiada, zatrudnionych u siebie na stałe, Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, a Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia takich nie posiada, co powoduje, że musi każdorazowo zlecać ich zadania na zewnątrz, co powoduje również dodatkowe koszty, których można uniknąć, likwidując tę instytucję. Gdyby po zakończeniu procesu likwidacji w tej jednostce uzyskać tylko 500 tys. oszczędności rocznie, uważam że te oszczędności będą większe, to przy dzisiejszej cenie obiadu dla dzieci w kaliskich szkołach, którego koszt w zbiorowym żywieniu na pewno nie przekroczy 7 zł za 1 obiad, to można by kupić ponad 71 tys. takich obiadów. Wierzcie mi państwo, że warto, żeby w Kaliszu żadne dziecko nie było głodne, a potrzeb społecznych w naszym mieście jest bardzo, bardzo wiele i każda złotówka uzyskana z jakichkolwiek oszczędności w naszym mieście, wierzcie mi państwo, że zostanie spożytkowana lepiej niż dotychczas dla dobra Kalisza i jego mieszkańców.

Andrzej Plichta, prawem przewodniczącego, przedłużył wystąpienie radnego o 2 minuty, który kontynuował – chcę się jeszcze odnieść do jednego z moich poprzedników. Likwidacja Miejskiego Zarządu Obiektów Służby Zdrowia nie wpłynie w żaden sposób na poziom świadczonych usług w tych lokalach, wszyscy o tym

dokładnie wiemy, bowiem każdy podmiot startuje w postępowaniu przetargowym i uzyskuje za to świadczenie należne środki. W związku z tym nie wierzę, żeby miało to jakikolwiek wpływ, ta likwidacja, przeniesienie do innego podmiotu zarządzającego, na poziom świadczonych usług w mieście Kaliszu.

Grzegorz Sapiński skomentował wypowiedź radnego Jacka Konopki, odnośnie miejskiego zakładu i MZBM-u – jak pan był wiceprezydentem to miał pan nadzór nad jednym i nad drugim, no to jak jedno mogło być takie złe, a drugie takie dobre dla kaliszan? Zresztą nadzór miał pan nie tylko tam, ale to zostawmy, nie idźmy w tę stronę. Natomiast jeśli chodzi o wskazanie, o które prosił pan radny Radosław Kołaciński – twierdzi pan, że jak przygotowywała likwidację MOK-u poprzednia koalicja to wszystko było hiper, super przygotowane, a teraz jest inaczej. Przecież również najpierw podejmowaliśmy uchwałę o likwidacji, a dopiero potem wchodziło zarządzenie, gdzie likwidator przedstawiał harmonogram, itd., ale mam taką propozycję, bo jak ja mówię, że chodźcie z nami, to nie mówię tak, żeby rzucić na wiatr, bo przecież nie wierzę, żeby to pan był od paszkwili, jest tylko pan uczciwym facetem, który jakby coś do mnie miał, to by mi powiedział wprost, więc jeżeli uważa pan, że może pan pomóc w tej kwestii to ja rozszerzę to zarządzenie o zespół likwidacyjny i zapraszam pana do pracy i pan sprawdzi, że wszystko jest transparentne.

Radosław Kołaciński ad vocem – dziękuję panie prezydencie, skorzystam z tej uprzejmości, jeżeli będzie taka sposobność, natomiast do tej pierwszej części pana wypowiedzi, odnośnie MOK-u, jak było przedtem, a jak jest teraz – panie prezydencie, no miała być zmiana, a nie ma.

Jacek Konopka stwierdził, że padło tutaj kilka argumentów w tej dyskusji i do niektórych warto się odnieść. Pan radny Witoń, nazywając dyrektora Czarnyszkę prezesem, troszeczkę się zagalopował. Mamy do czynienia z samorządowym zakładem budżetowym, nie ze spółką miasta i to jest kolejny obraz wiedzy, jaką koalicja ma na temat kierowanego przez siebie i poddawanego likwidacji zakładu. I sprawa merytoryczna, jeżeli chodzi o funkcjonowanie zakładu – dotychczasowe kilka miesięcy działania koalicji pokazało, że państwo bardzo sprawnie potraficie wymieniać kierowników jednostek, naczelników, dyrektorów, prezesów i nie ma w tej sprawie żadnej przeszkody, żeby w dobrze funkcjonującej organizacji, jeżeli kierownictwo jest, państwa zdaniem, w wieku i nie dosyć sprawne do kierowania jednostką, żeby zmienić kierownictwo, a nie likwidować jednostkę, która zapewnia dobrą obsługę majątku, na którym leczonych jest większość kaliszan. Co do niskich czynszów – tutaj pan radny Lisowski mówi, że niskie czynsze łatwo ściągać. Proszę państwa, tak niskie są czynsze, że podam przykład jednego z podmiotów, tj. Szpital Chorób Płuc na Wolicy, który z zasobów, mimo tych niskich czynszów, a oni chyba mieli jeden z najniższych, zrezygnował z pomieszczeń na Rogatce i przeniósł się do innego, prywatnego zasobu, całkowicie samodzielnie podejmując tę decyzję i niewątpliwie kierując się rachunkiem ekonomicznym. W związku z tym mit o niskich czynszach uważam za trochę

przesadzony. Radny odniósł się także do wypowiedzi pana prezydenta odnośnie MZBM-u, MZOSZ-u, i nadzoru nad nimi – właśnie ostatnie 8 lat przekonuje mnie do tego i zapewniam państwa, że wiem, co mówię, iż przychodnie nie powinny być zarządzane przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych i w przeciwieństwie do tego, o czym jest przekonany radny Witoń, poziom obsługi mieszkańców się obniży, a nie chodzi o kontrakty z NFZ-em, tylko chodzi o to, w jakich warunkach lokalowych będą przyjmowani pacjenci.

Grzegorz Sapiński odparł radnemu – oczywiście zmianą jest to, że likwidujemy jednostkę, która powieliła te same działania i generuje koszty. No przecież no nie oszukujmy się, no ileż można to samo robić? Tak naprawdę, no powiedzmy prawdę w tej sali, to jest to, z czym szliście do wyborów 4 lata temu, tylko nie można było tego zmienić, no bo nie można było zmienić, a my to robimy, no więc jak robimy coś, o czym byliście przekonani od wielu lat, to poprzyjcie to i tyle.

Karolina Pawliczak – odniosę się do słów pana Kołacińskiego, który poucza, ale też proponuje się trochę nauczyć panie radny, dlatego, że taka jest procedura, najpierw podejmujemy uchwałę likwidacyjną, a później dokonujemy kolejnych czynności, czyli zarządzenie prezydenta w sprawie powołania likwidatora, potem harmonogram. Będzie pan w zespole, zapraszam, liczę oczywiście na pana wiedzę w tym przypadku, tak? A jeśli chodzi o te argumenty, które zostały tu przedstawione przede wszystkim przez radnych Stowarzyszenia „Wszystko dla Kalisza”, chcę państwo powiedzieć tak – oczywiście w 2006r. była to słuszna decyzja co do przekształcenia, co do tego, że wiele osób nie straciło pracy, co do tego, że substancja miejska była odpowiednio zagospodarowana. Tylko niestety zdarzyło się tak, że przez te 15 lat decyzja ta ewaluowała, a może decyzje, które podejmowane były w Miejskim Zarządzie Obiektów Służby Zdrowia i stworzyliście, i nie bójmy się tego tu powiedzieć, nie była to przecież tajemnica Poliszynela, stworzyliście państwo, państwo w państwie, państwo w państwie Stowarzyszenia „Wszystko dla Kalisza”. Wiele argumentów zostało tutaj już podniesionych, ja nie chcę ich powielać, że był drugi zakład, który właściwie wykonywał te same czynności, administrowanie, zarządzanie, nadzorowanie miejskich nieruchomości, pensje pana dyrektora, osoby, które mają uprawnienia, świadczenia emerytalne zatrudniane, wiele umów i zleceń, które były podpisywane w tym miejskim zarządzie. Ale wie pan, panie radny Konopka, zastanawiam się, kiedy siedziałam dzisiaj i patrzyłam na pana, zastanawiam się czy pan ma odwagę występować tutaj, dzisiaj, czy jest to tak naprawdę bezczelność, bo już dzisiaj wiemy, że nieskutecznie, nieodpowiednio nadzorował pan MZBM, no co do KTBS-u trudno się wypowiedzieć w jakimkolwiek pozytywnym zdaniu o panu. Ale jeśli chodzi o Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia, mówi pan, że przekaze taką informację o kontroli doraźnej. Otóż pan prezydent podjął decyzję, że kontrola będzie kompleksowa, problemowa, bo wypisałam sobie parę rzeczy i może warto byłoby się nad tym zastanowić – brak nadzoru, większość zleceń, większość inwestycji, które były przeprowadzone, nie było co do tych inwestycji przeprowadzonych zapytań ofertowych, 2 firmy praktycznie nieustannie realizowały te remonty w jednostce. Brak kosztorysów, brak protokołów

odebrania inwestycji, mam dalej mówić? Kto się podpisze pod tą uchwałą, będzie wiedział co to znaczy i zapewniam państwu, że przeniesienie części majątku do MZBM-u spowoduje, że z jednej strony będziemy mieli ogromne oszczędności, ale z drugiej strony odpowiedni nadzór nad tego typu jednostką. A pan panie radny, proponuję zastanowić się nad swoim dotychczasowym postępowaniem.

Jolanta Mancewicz podkreśliła – nie chciałabym wracać do historii powstania Miejskiego Zarządu Obiektów Służby Zdrowia, bo już wiele na ten temat tutaj na tej sali powiedziano i dowiedzieliśmy się, jaki to był ten miejski zarząd, jak powstał, dlaczego powstał, pomyje już też się wylały, bo tutaj słyszałam bardzo dużo takich uwag nieciekawych pod adresem tej jednostki i odnośnie czynszów, że takie niskie. Proszę państwa czynsze to zostały ustalone, pod uwagę był brany stan techniczny przede wszystkim budynków. To było głównym wskaźnikiem, który wpłynął na takie, a nie inne czynsze. Przychodnie rzeczywiście były w bardzo złym stanie i te stawki stanowiły załącznik do uchwały rady, która była wtedy podejmowana. Ja bardzo się cieszę, że udało się w Kaliszu taką restrukturyzację przeprowadzić. Byliśmy jednym z pierwszych miast w ogóle w Polsce, w Wielkopolsce byliśmy pierwszym miastem, które taką uchwałę podjęło i ten miejski zarząd, który był powołany, on się sprawdził, proszę państwa, no być może historia już w tej chwili jest, nie chciałabym do tej historii wracać, ale tyle uwag co ja tu słyszałam, np. ze strony pana Lisowskiego, że no niskie czynsze to można ściągnąć bardzo łatwo, no i to, co tutaj kolega mój powiedział – to dlaczego Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Wolica przenosi się ze swoją działalnością do prywatnego ZOZ-u? Ja tego nie rozumiem. Widocznie tam warunki były zdecydowanie lepsze i niższe były najprawdopodobniej czynsze, bo my o tym po prostu nie wiemy. No oczywiście to, co robiła koalicja w poprzedniej kadencji wszystko jest złe, niedobre, proszę państwa. Tutaj pan Lisowski mówił, że te programy będą podlegały ocenie, też były te programy niedobre. Zapytajcie państwo mieszkańców naszego miasta ile osób mogło skorzystać z tych badań profilaktycznych? Ja zdaję sobie sprawę, że trzeba nowe programy wprowadzać, że mogą to też być programy edukacyjne, ale wydaje mi się, że nasze społeczeństwo potrzebuje pomocy, nie tylko wystuchiwania co należy jeść, co należy robić, ale konkretnych działań, proszę państwa. Mamy bardzo wielu ludzi starszych, w podeszłym wieku, zresztą tutaj pan przewodniczący interesuje się tym tematem, bo w kampanii wyborczej m.in. mówił, że będzie kierował swoje działania właśnie w tym kierunku, że myśli o urzędzeniu, powstaniu jakiegoś nowego oddziału dla tych starszych ludzi, żeby ich wspierać, rehabilitować, no a tutaj, jeżeli chodzi o programy profilaktyczne, które były, które miały na celu wczesne wykrywanie chorób, zapomina, uważa że jest to niepotrzebne.

Karolina Pawliczak odniosła się do sytuacji związanej z odejściem Szpitala Wolicy z lokali użytkowych na Rogatce – chcę powiedzieć, że szpital nie poszedł na tańsze, tylko po prostu struktura majątkowa, tak to nazwijmy, administracyjna tam, gdzie wynajmuje obecnie, czyli w pomieszczeniach „Medix-u” jest po prostu lepsza. Ma tam również lepszy sprzęt, natomiast warto również dodać, że pomieszczenia zostały wyremontowane, również w mojej ocenie z zasadą niegospodarności, za kwotę prawie

70 tys. przez obecnego dyrektora Miejskiego Zarządu Obiektów Służby Zdrowia. Pomieszczenia oczywiście na Rogatce. Będziemy również to bardzo szczegółowo badać.

Radosław Kołaciński skierował swą wypowiedź do pani Pawliczak – *tam mówiła, że niedouczony, itd. Ja zadałem pytanie panu prezydentowi, żeby wskazał osobę do dyskusji i nie wskazał pan jej do dyskusji. Nie wiem z jakiego powodu nie wskazał pan jej do dyskusji, może pan prezydent przemyślał, ale to już jego sprawa. Natomiast warto, żeby pani otworzyła sprawozdanie finansowe tej jednostki, po lewej stronie jest tabelka, która się nazywa aktywa, po prawej są pasywa. Proszę przeczytać i powiedzieć. Składałem wniosek na komisji budżetowej, żebym przed sesją dostał te informacje. Tych informacji nie mam. W związku z tym, że nie ma tych informacji, że jesteście państwo do tego nieprzygotowani, na proste pytania nie umiecie odpowiedzieć, nasz klub się w tej decyzji wstrzyma podczas głosowania.*

Jacek Konopka ad vocem – *pani wiceprezydent Pawliczak znana jest z ciętego języka i pokazywała to niejednokrotnie na tej sali, stąd też kierując bezpośrednio pod moim adresem pewne zarzuty czuję się zobowiązany, żeby zabrać głos. Pani wiceprezydent od początku straszy mnie kontrolami i postępowaniami prokuratorskimi z tytułu mojego nadzoru nad jednostkami miasta. Ja chciałbym zauważyć, że również w poprzedniej kadencji Wydział Kontroli Wewnętrznej prowadził kontrole w tych jednostkach i wyniki były pozytywne. Ten sam Wydział Kontroli Wewnętrznej, który dzisiaj to robi, w tym, bądź podobnym składzie osobowym. Dodatkowo prowadzone były kontrole przez Najwyższą Izbę Kontroli i również wyniki były pozytywne. Dlatego już raz na tej sali mówiłem, że nie obawiam się spotkania z prokuratorem, bo uważam, że to zewnętrzna, obiektywna jednostka i tam wszystko zostanie wyjaśnione. Natomiast myślę, że dzisiaj pani wiceprezydent trochę się zagalopowała z tą bezczelnością i ja tą piłeczkę chciałbym w pani stronę odbić, proszę się nad sobą zastanowić i czasami oplota się mówić prawdę, a nie tylko stawiać bezpodstawne zarzuty.*

Radni przegłosowali wniosek radnego Jacka Konopki o zdjęcie projektu uchwały – 10 osób było „za”, 15 „przeciw” – wniosek przepadł.

Pozytywnie przegłosowano projekt uchwały – 15 osób było „za”, 5 „przeciw”, 5 „wstrzymało się” – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 6. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2015-2029 (str. 23-36).

Podjęcie uchwały dotyczy zmian w załączniku nr 2 pod nazwą Wykaz przedsięwzięć do WPF, które wprowadzono na podstawie wniosków Kierownika Biura Obsługi Inwestora i Partnera Społecznego, Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich oraz Naczelnika Wydziału Rozbudowy Miasta i Inwestycji.

Projekt uchwały omówiły i pozytywnie zaopiniowały w części merytorycznej: Komisja Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego; Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej oraz Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej. Całościowo projekt uchwały omówiła i pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Jednomyślnie przegłosowano projekt uchwały – 21 osób było „za” – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 7. zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok (str. 37-54).

Projekt uchwały radni otrzymali w materiałach sesyjnych. Szczegółowe informacje o zmianach w budżecie na 2015 rok, sporządzonych na podstawie wniosków naczelników wydziałów, kierowników biur, Dyrektora Domu Dziecka oraz Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej są zawarte w uzasadnieniu projektu uchwały. Autopoprawkę w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok radni dostali na półki w dniu wczorajszym.

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu w tej sprawie panią Irenę Sawicką, skarbnika miasta.

Irena Sawicka – 3 dni temu otrzymaliśmy informację od pana Wojewody Wielkopolskiego, że przekazana jest dla budżetu miasta dotacja celowa w kwocie 64.506,24. Ta dotacja jest przeznaczona na zwrot części podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej przez producentów rolnych. Obowiązek jest taki, że to, co otrzymaliśmy od wojewody do 30 kwietnia powinno być przekazane na konto poszczególnym tym producentom. Część osób nie posiada kont bankowych, wobec powyższego dzisiaj muszą odebrać pieniądze w kasie. Wobec tej uchwały, która była państwu przekazana, ten projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie, jeżeli byśmy dzisiaj to wprowadzili, byłoby to za późno, dlatego też 28 kwietnia zarządzeniem pana prezydenta, bo jest taka możliwość, bo była to dotacja od wojewody, zostały te wielkości wprowadzone po stronie dochodów i po stronie wydatków, z tym przeznaczeniem jak określa to pan wojewoda. Dlatego też, wprowadzając zarządzenie zwiększające dochody jak i wydatki o taką kwotę, spowodowało to, że w tym projekcie uchwały w sprawie zmian w budżecie określona jest łączna kwota dochodów i łączna kwota wydatków, ona ulega zwiększeniu o kwotę tej dotacji. I teraz w tej autopoprawce mówimy, że łączną kwotę dochodów na 2015r. zastępuje się kwotą 468.171.743,76. I w punkcie 2 macie państwo wpisane, że łączną kwotę wydatków budżetu na 2015r. zastępuje się kwotą 485.072.521,37. I to zawiera ta autopoprawka – wyjaśniła.

Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały przeanalizowały i pozytywnie zaopiniowały w części merytorycznej: Komisja Edukacji, Kultury i Sportu; Komisja

Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego; Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej; Komisja Rozwoju, Mienia Miasta i Integracji Europejskiej oraz Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej. Całościowo projekt uchwały omówiła i pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Jednomyślnie pozytywnie przegłosowano autopoprawkę do projektu uchwały – 23 osoby „za”.

Następnie jednomyślnie przegłosowano projekt uchwały wraz z autopoprawką – 24 osoby były „za” – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 8. zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza na 2015 rok.

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Kalisza na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 2015r. podjęła wniosek dotyczący rozszerzenia planu pracy o zadania:

„1. Kontrola realizacji w 2014r. dochodów budżetu Kalisza – Miasta na prawach powiatu.

2. Kontrola realizacji w 2014r. wydatków budżetu Kalisza – Miasta na prawach powiatu.

3. Kontrola sprawozdań finansowych sporządzonych na dzień 31.12.2014r.

4. Kontrola jednostki pomocniczej miasta – Osiedla Korczak”.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Kalisza.

Głos zabrał Andrzej Plichta – *od samego początku pracy w tej kadencji najbardziej obciążoną komisją jest Komisja Rewizyjna. Od samego początku mówiłem i zapraszałem do pracy wszystkich radnych, niezależnie od poglądów, klubów. Mogę i mam prawo, taką legitymację, żeby do tej pracy zachęcać, ponieważ przez ostatnie kadencje ciągle byłem w opozycji, a przecież chyba nikt nie może powiedzieć, że od jakiegokolwiek pracy, czy to pracy w Komisji Rewizyjnej, czy w innych komisjach się uchylałem. Jeszcze nawet za czasów prezydenta, obecnie radnego Zbigniewa Włodarka uczestniczyłem w pracach zarządu, mając oczywiście bardzo mały wpływ, ale pracowałem. Dlatego uważałem, że Komisja Rewizyjna powinna być komisją opozycji i też tak było na początku. Później różnymi zabiegami Platformy Obywatelskiej stało się inaczej, bardzo nad tym ubolewam, zapraszałem do pracy, niestety zaproszenie zostało odrzucone. Dlatego ostatnie skargi, które wpływają przez kancelarię rady, prosiłem, aby kierować na merytoryczne komisje, nie dlatego, żeby Komisja Rewizyjna nie pracowała, ale dlatego, żeby mogła normalnie pracować, a nie być przeciążona pracą do granicy możliwości, podobnie zresztą jak komisja prawa. I tutaj chcę przypomnieć o tym, że komisja prawa cały czas pracuje, w bardzo ścisłej współpracy z naszą kancelarią prawną, nad statutem i wierzymy, że w niedługim czasie ten statut zostanie przedstawiony. Dziękuję bardzo tutaj z tego miejsca pani przewodniczącej. Dlatego ostatnie skargi prosiłem o to, żeby były rozpatrywane przez*

komisje inne niż Komisja Rewizyjna. Zostało to zbojkotowane przez radnych opozycji, nie wszystkich oczywiście. Bardzo mi jest żal z tego powodu, bo panowie nie chcecie pracować w Komisji Rewizyjnej i nie chcecie też pracować w komisji innej, merytorycznej, która mogłaby się tym zajmować. I w ten sposób za chwilę będziemy głosowali znów kolejne przekazanie pracy dla Komisji Rewizyjnej, która przypominam składa się tylko z osób koalicji rządzącej. Naprawdę sami sobie strzelacie w kolano. Oczywiście macie takie prawo, ale dlaczego nie chcecie pracować w komisji np. rozwoju czy komisji prawa czy komisji środowiska? Tam też można rozpatrywać skargi. Wysoka rado, będę zabiegał o to i będę dekretował skargi na merytoryczne komisje i bardzo proszę przewodniczących o to, aby te skargi były przyjmowane przez te komisje, bo nie może być tak, że radni uchylają się całkowicie od pracy, a zrzucają ten obowiązek tylko na innych, a sami tylko krytykują.

Dariusz Grodziński odparł – panie przewodniczący trochę rozminął się pan z prawdą, nie zapraszał pan nas do Komisji Rewizyjnej, sami się zapisaliśmy, jak jeden mąż, od samego początku. Podobnie nie wiem jak zrozumieć pana słowa, że pan się nie uchylał od pracy, jeżeli nie było pana na pewno w Komisji Rewizyjnej poprzedniej kadencji i jeszcze poprzedniej kadencji.

Andrzej Plichta wtrącił, iż był wiceprzewodniczącym rady – jako wiceprzewodniczący rady nie mogłem być w Komisji Rewizyjnej.

Dariusz Grodziński kontynuował – był pan Adam Koszada, ktoś jeszcze był z państwa klubu? Nie. Z klubu SLD była jedna radna pani Kamila Majewska i koniec. To my, z poczucia przyzwoitości i wypełnienia należytych funkcji radnego, zapisaliśmy się w tym stanie obecnym, który jest, wszyscy do Komisji Rewizyjnej, ciężko pracować. I co się okazało? Pan doskonale wie, co się okazało – blokowanie kontroli, robienie innych kontroli w formie de facto politycznego paszkwilu, brak szacunku dla obywatela i my na to się nie zgadzamy. I dodatkowo jeszcze teraz weszło polityczne zablokowanie tej Komisji Rewizyjnej. Jeżeli ten stan nie zostanie naprawiony, przywrócony co najmniej stan równowagi, który my chcemy, państwo nigdy nie chcieliście, jako opozycja, bo nigdy się nie zapisywaliście, my chcemy, wracamy do pracy. Do tego czasu Komisja Rewizyjna jest popsuta przez państwa, przez koalicję, nie działa tak jak powinna, z państwa winy. Przed chwileczką to uargumentowałem. I pan przewodniczący próbuje różne wybiegi robić, żeby jeszcze bardziej psuć funkcję kontrolną Rady Miejskiej Kalisza, na co my się nie zgadzamy, więc te wszystkie pana fortele także będą przez nas tak traktowane. Prosimy o przywrócenie godności Komisji Rewizyjnej i stanu równowagi w niej oraz zdjęcia politycznej blokady stanu członkowskiego.

Eskan Darwich skierował swą wypowiedź do pana przewodniczącego – ja nie wiem, do kogo były skierowane te słowa, bo my praktycznie jesteśmy we wszystkich komisjach, oprócz Komisji Rewizyjnej. Jestem w komisji prawa i od samego początku pracujemy i to ciężko, również jestem w zespole statutowym, więc bardzo bym prosił, żeby pan przewodniczący precyzyjnie wskazał osobę, która nie chce pracować.

Jacek Konopka – ja również prosiłbym pana przewodniczącego o pewną precyzję w wypowiedziach, bo zarzut, że radni całościowo nie chcą uczestniczyć w pracach, nie jest trafiony. Skierowana pod obrady komisji rodziny skarga do rozpatrzenia przez komisję rodziny, została tam opublikowana, że tak powiem i do zespołu kontrolnego z naszego klubu zgłosił się pan radny Mirosław Gabrysiak. W związku z tym ten zarzut pana przewodniczącego nie jest trafiony.

Dariusz Witoń podkreślił, że w poprzedniej kadencji Komisji Rewizyjnej, kolejny raz to mówię, przewodniczyła radna Kamila Majewska. W komisji brało udział czy uczestniczyło w jej pracach 6 radnych, z czego 2 byli to radni opozycji, jakby nie patrzeć jest to 33 dokładnie procent składu. Ja się zwracam do państwa – naprawdę zgłóście się, nawet gdyby to miały być pojedyncze osoby, ale zwracam się do was z prośbą, zróbcie dokładnie tylko tyle, zgłóście, żebyście mieli dokładnie 33% w tejże Komisji Rewizyjnej.

Martin Zmuda – debata czy dyskusja na temat Komisji Rewizyjnej ma już dobre kilka miesięcy. Zaczęło się, jeżeli mogę to tak określić, od tego, że z funkcji wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej został odwołany pan radny Dariusz Grodziński, mimo że państwo doskonale wiedzieliście, że tak będzie. Zgodnie z tradycją samorządową funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej sprawował przedstawiciel opozycji, pan Mirosław Gabrysiak, a funkcja wiceprzewodniczącego zawsze należała tradycyjnie do człowieka z koalicji. Pan radny Dariusz Grodziński ostatnio w jednym z wywiadów powiedział, że ma bardzo wysokie ambicje samorządowe. Ja bardzo szanuję i chwalam osoby, które są ambitne i myślę, że clue problemu jest to, że te ambicje samorządowe w tym momencie niestety nie są przez pana Dariusza Grodzińskiego spełnione. Przekonał pan „Wszystko dla Kalisza” do tego, żeby z Komisji Rewizyjnej się wycofało, swoich kolegów radnych w Klubie Platformy Obywatelskiej i uchyliliście się od pracy. Kilkakrotnie przez ostatnie sesje rady miejskiej, przez pana przewodniczącego, przeze mnie również, jako osobę wykonującą czynności przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, zostaliście państwo, już po swojej rezygnacji, zapraszani do pracy w Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza, odmówiliście. Na komisji rozwoju jedna ze skarg wpłynęła, kiedy zostaliście zapytani o to, czy zgłóście się do zespołu kontrolnego, usłyszeliśmy odpowiedź, że wy się takimi sprawami nie zajmujecie, więc szanowni państwo, jeżeli nie chcecie pracować w Komisji Rewizyjnej, to nikt was do tego zmuszać nie będzie. Pracy jest mnóstwo. Był dzisiaj na komisji radny Ekan Darwich, który to na własne oczy widział. Powołaliśmy dzisiaj chyba 5 bądź 6 nowych zespołów kontrolnych i musimy sobie z tym radzić sami. Ja kolejny raz zaapeluję do państwa, żebyście do tej Komisji Rewizyjnej się zgłosili, bo nikt wam tego absolutnie nie zabrania. I na koniec chciałbym złożyć wniosek formalny panie przewodniczący, bo dyskusje na ten temat trwają już kilka miesięcy, możemy to, mówiąc kolokwialnie, wałkować po raz kolejny, ale zajmijmy się tym, do czego jesteśmy powołani, zajmijmy się pracą. Składam

wniosek formalny o zakończenie dyskusji nad Komisją Rewizyjną i przejście do kolejnego punktu.

Mirosław Gabrysiak zapytał przewodniczącego – *czy zapraszanie do pracy w komisji polega na tym, żeby ograniczyć ilość członków do 15, zostawiając 3 miejsca dla opozycji? Jakby nie liczyć, panie Dariuszu, to jest 20%, 3 na 15 to jest 20% nie 33.*

Dariusz Grodziński przedstawił krótkie sprostowanie do słów pana przewodniczącego Martina Zmudy, *ponieważ szereg tam nieprawdziwych informacji podał i nie wiem czy świadomie czy nieświadomie psucie Komisji Rewizyjnej zaczęło się od blokady politycznej ważnej kontroli nieprawidłowości, o których my wiedzieliśmy i wiemy w obiegu dokumentów, w grudniu, w Urzędzie Miasta Kalisza i złamaniu kompetencji pomiędzy organem uchwałodawczym, a stanowiącym i od tego wszystko się zaczęło, a potem była kaskada innych zdarzeń. I my, proszę państwa, to my was prosiliśmy, żebyście w poprzedniej kadencji pracowali w Komisji Rewizyjnej. Nie było takiego odzewu, symbolicznie po jednej osobie. My ciągle podkreślamy – będzie przywrócona normalność Komisji Rewizyjnej, możemy wrócić.*

Pan przewodniczący odparł – *myślę, że rozmija się pan z prawdą, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej była pani radna Kamila Majewska, pan dobrze o tym wie, no to przepraszam bardzo, nie trzeba było nikogo prosić.*

Adam Koszada – *po pierwsze jeżeli państwo byście się zdecydowali wejść do komisji to nikt by nie powiedział, że to tylko 3 osoby mogą. Myślę, że dzisiaj daliśmy dobry przykład tego, że potrafimy iść na kompromis i myślę, że ta liczba na pewno by się zwiększyła, co nie znaczy, że będziecie w tej komisji mieli większość, no arytmetyka jest prosta, tak było w poprzedniej kadencji, ale nie ograniczymy się na pewno do 3 miejsc. Druga rzecz, o której wspomniał tutaj pan radny Eskin, a mianowicie, że ciężko pracujecie – szanowni państwo, różnica między pracą w zwykłych komisjach, a Komisją Rewizyjną polega na tym, że na Komisję Rewizyjną trzeba przyjąć przygotowanym. Na pozostałych komisjach można przez 3 lata tylko bywać.*

Przewodniczący postawił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji na temat Komisji Rewizyjnej, chyba, że ktoś chciałby postawić wniosek formalny o rozszerzenie porządku obrad o zmiany w komisjach, mając na względzie wstąpienie do pracy w komisji.

Za zakończeniem dyskusji w tym punkcie było 15 osób, natomiast 10 osób było przeciwnych.

Jednomyślnie przegłosowano projekt uchwały – 24 osoby były „za” – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 9. uchylającej uchwałę w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana [REDAKTOWANE]* na działalność dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu.

Uchwałą Nr VIII/67/2015 Rady Miejskiej Kalisza z dnia 26 marca 2015r. zlecono Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadanie skargi pana [REDAKTOWANE]* na działalność dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kaliszu, jednak 22 kwietnia 2015r. do Kancelarii Rady Miejskiej wpłynęło pismo zainteresowanego w sprawie wycofania skargi. Projekt uchwały przeanalizowała i pozytywnie zaopiniowała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Kalisza.

Jednomyślnie przegłosowano projekt uchwały – 24 osoby były „za” – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 10. zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi pana [REDAKTOWANE]* na działalność Prezydenta Miasta Kalisza.

Rada Miejska Kalisza zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego i ustawą o samorządzie gminnym jest organem właściwym do zlecenia Komisji Rewizyjnej szczegółowego zbadania skargi pana [REDAKTOWANE]* na działalność Prezydenta Miasta Kalisza.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Kalisza.

Jednomyślnie przegłosowano projekt uchwały – 24 osoby były „za” – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 11. rozpatrzenia skargi pana [REDAKTOWANE]* na działalność komendanta Straży Miejskiej Kalisza.

Skarga została rozpatrzona zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego. Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Kalisza.

Głos zabrał radny Krzysztof Ścisły – *na początek sprostowanie, w Komisji Rewizyjnej nie zasiadają tylko radni koalicji, nie dostąpiłem tego zaszczytu, więc jestem radnym niezależnym. Ale przejdę do meritum sprawy, głosowałem, właściwie wstrzymałem się od głosu w sprawie rozpatrzenia tej skargi, z bardzo prostego powodu. Ja podkreśliłem fakt, że zespół kontrolny wykonał naprawdę wielką pracę, natomiast skarga jest bezzasadna wedle opinii tego zespołu, tak jak pan przewodniczący podkreślił zgodnie z KPA, natomiast uzasadniony żal pana [REDAKTOWANE]* i pretensje do tego, że został potraktowany w sposób, w jaki został potraktowany, uważam za zasadny. Jeszcze raz, dlatego, zespół kontrolny na podstawie działań,*

które podjął, wystąpił w charakterze adwokata komendanta Straży Miejskiej Kalisza. Ja to nawet żartobliwie określiłem, że dopieścił organ i wyszło jak wyszło, natomiast jeżeli wejdziemy dokładnie w skargę i w meritum sprawy, to okazuje się, że obywatel, który zgłasza się do Straży Miejskiej Kalisza z kilkudziesięcioma przypadkami naruszeń wykroczeń prawa, jest traktowany jak uczestnik procesu, wzywany jako świadek, straszony groźbą niestawienia się, itd. To już w tym przypadku jakby zniechęca każdego obywatela, który w tym przypadku powie tak – a po co mi to, jeżeli mam być w ten sposób potraktowany? Ja wstrzymywałem się od głosu, ale w tej chwili będę głosować nawet przeciw.

*Małgorzata Zarzycka odparła – może w pierwszych słowach nie zgodzę się, że zespół wystąpił jako adwokat pana komendanta. Pragnę zapewnić państwa radnych, że – powtórzę tutaj słowa, które wygłosiłam podczas Komisji Rewizyjnej, tuż przed rozpoczęciem sesji – jako koordynator pragnę państwa zapewnić, że zespół dołożył wszelkich starań, aby zgromadzić i przeanalizować stosowną dokumentację oraz wysłuchał wyjaśnień pana komendanta. Zespół dokonał rozpatrzenia skargi w sposób obiektywny, tj. nie faworyzując żadnej ze stron, rzetelny i skrupulatny, odnosząc się do zarzutów formalnie i merytorycznie. Nie będę cytować tutaj całego protokołu, pozwolę sobie odnieść się tylko do części, cały protokół jest przed państwem na stołach. Może opiszę sytuację – z notatki służbowej wynika, że w dniu 22 lutego wpłynęła korespondencja mailowa do Straży Miejskiej, w załączeniu było 68 zdjęć. W dniu 9 marca wpłynęły 234 zdjęcia w załączniku. W związku z tą korespondencją, ponieważ Straż Miejska naocznie nie stwierdziła wykroczeń, wezwano na świadka pana skarżącego, celem podania miejsca, godziny, daty zdarzenia i numerów rejestracyjnych pojazdów. Faktycznie, w wezwaniu, które wystosowała Straż Miejska do skarżącego, pojawia się podstawa prawna, dlaczego ta osoba zostaje wezwana. W treści czytamy – wzywam pana do stawienia się w Komendzie Straży Miejskiej w dniu 10 marca o godz. 9:00 w charakterze świadka, w celu uzupełnienia przesłanej do nas dokumentacji zdjęciowej oraz złożenia stosownych zeznań. Z tej wstępnej analizy dokumentacji zdjęciowej i wyjaśnień – to jest cytat z protokołu, ze strony 5, który jest przed państwa oczami – oraz wyjaśnień uzyskanych od Komendanta Straży Miejskiej jednoznacznie wynika, że na podstawie wielu zdjęć nie ma możliwości określenia miejsca, godziny, daty zdarzenia, ani numerów rejestracyjnych pojazdów, ani ustalenia czy doszło do wykroczenia. W wielu przypadkach niezbędne jest ustalenie czy osoby parkujące samochody są mieszkańcami, osobami uprawnionymi do parkowania. Ponadto w wielu sprawach mogły być już prowadzone czynności wyjaśniające. Z wyjaśnień Komendanta Straży Miejskiej wynika, że niektóre ze zdjęć mogły być wykonane w okresie dłuższym niż rok, tj. zachodzi brak możliwości skierowania wniosku o ukaranie (zachodzi przedawnienie). W związku z powyższym Straż Miejska potraktowała informacje pana [REDAKTOWANE] * jako zgłoszenie informacyjne, co do zarzutów, czy opinii, może tak nazwiemy, które pojawiły się w części skargi, w miejscu uzasadnienie – po pierwsze, formalnie jest to część uzasadnienia, więc zespół nie mógł się do tego odnieść, ponadto brak jest dowodów na te twierdzenia. Ja odczytam te części. To jest właśnie w części – uzasadnienie, a nie*

w części głównej skargi skarżącego – Straż Miejska w Kaliszu każde zgłoszenie o wykroczeniu, przestępstwie powinna kierować do właściwych wydziałów Urzędu Miejskiego w Kaliszu, Policji lub Prokuratury! Dlaczego tak nie jest? Dlaczego strażnicy miejscy nie znają prawa? Dlaczego strażnicy miejscy nie znają topografii miasta? Dlaczego w ratuszu jest stanowisko strażnika miejskiego, czyli o 1 mniej na ulicy? Dlaczego strażnicy poruszają się pojazdami w sprawach nie związanych ze strażą miejską (zgłoszenia, kontrole itp.)? Założyć GPS w pojazdach służbowych! Dlaczego marnowane są środki na przesyłki pocztowe? Dlaczego Straż Miejska obciąża budżet miasta, nie dając nic w zamian? Dlaczego pełno kup w mieście i brudne podwórka, bramy wjazdowe, pełno butelek po wódce w jednych i tych samych miejscach? Bezpieczeństwo, poszanowanie dla mienia, poszanowanie dla środowiska, czystość w mieście – to można osiągnąć, nie tracąc ponad 3 mln zł wydanych na Straż Miejską.

Zespół kontrolny odniósł się do tych opinii i w protokole zawarliśmy naszą opinię w ten sposób – kwestie podniesione w końcowej części skargi, będącej uzasadnieniem, noszą cechy postulatów, wniosków, subiektywnych odczuć i spostrzeżeń skarżącego. Brak jest dowodów na te twierdzenia, są one ogólne, niemniej jednak dopytał pana komendanta jakie działania, w związku z tym, że nie można było podjąć kroków w celu rozpoczęcia postępowania w celu ustalenia wykroczenia, ponieważ skarżący wówczas, kiedy go wezwano i powiadomiono, że będzie musiał wystąpić jako świadek w poszczególnych sprawach odnoszących się do każdego ze zdjęć, nie wyraził takiej woli. Zespół zapytał pana komendanta, czy podjęto jakiekolwiek kroki w celu stwierdzenia istnienia wykroczeń na ulicach i w lokalizacjach wskazanych przez skarżącego w mailach i w tematach maili, ponieważ był zaniepokojony, rzeczywiście przychodzi czy dzwoni, mieszkaniec pisze, że są takie przypadki, według niego wykroczeń, prosi o podjęcie działań i zespół pochylił się nad tym, był zaniepokojony, chciał wiedzieć czy komendant Straży Miejskiej podjął jakiekolwiek działania czy nie. I tutaj również przeczytam fragment z protokołu, co ustalił zespół – po analizie przedstawionej dokumentacji zawartej w książce służby oraz w programie teleinformatycznym e-mandat jednoznacznie można stwierdzić, że ulice, rejony, części miasta i miejsca zagrożone oraz wynikające ze zgłoszeń mieszkańców, w tym tutaj pana skarżącego brane są pod uwagę przy codziennej dyslokacji służby i przydzielaniu zadań danemu patrolowi i załączone są odpowiednie załączniki, które potwierdzają. Są to kserokopie z książki służby, gdzie wymienione są właśnie te lokalizacje, ulice, które zgłaszał m. in. pan skarżący. Do książki służby wpisywane są zadania stałe, szczegółowo należące do kompetencji i zadań rejonowego SMK. Do jego zadań m. in. należy regularne patrolowanie ulic w jego rejonie, z uwzględnieniem miejsc, w których występują nieprawidłowości oraz względem których wpływają zgłoszenia. Naczelnik Straży Miejskiej oraz kierownicy codziennie podejmują decyzje dotyczące zadań priorytetowych podczas codziennych odpraw dla zmian 1, 2 oraz 3. I teraz losowo, wybiórczo poprosiliśmy o podanie informacji czy danych względem jednej z ulic, która znajdowała się w mailu przestany przez pana skarżącego, np. na ul. Dobrzeckiej w miesiącu marcu 2015 roku Straż Miejska zrealizowała ogółem 25 interwencji podjętych w wyniku zgłoszeń, jak i działań własnych, a czynności

zakończono zgodnie z KPW, czyli nie można powiedzieć, że Straż Miejska ignoruje takie zgłoszenia. Zgłoszenie pana skarżącego nie wypełniło wymagań, tzn. brakowało pewnych informacji, brakowało informacji o miejscu, czasie zdarzenia, brakowało dokładnych numerów rejestracyjnych, nie ze wszystkich zdjęć można było te numery rejestracyjne odczytać, ale sam fakt przesłania zdjęć nie był wystarczający. Niemniej jednak Straż Miejska potraktowała te zgłoszenia jako tzw. zgłoszenia informacyjne i te konkretnie lokalizacje są brane pod uwagę przy dyslokacji strażników Straży Miejskiej.

Krzysztof Ściśły ad vocem – pani radna udało się pani znużyć towarzystwo na tej sali, czytając fragmenty tego protokołu. Ja to zresztą po raz 3 słucham, więc już prawie nieomalże usnąłem, ale proszę zwrócić uwagę, że mnie nie o to chodzi. Tu nie jest problem w tym, czy pan komendant działał zgodnie z procedurą i zdążył na czas z odpowiedzią i czy wezwanie miało właściwy charakter, tylko chodzi o to, że jeżeli obywatel wsiadł na rower i w ciągu kilku dni ustalił dwieście czy ileś sześćdziesiąt przypadków złego parkowania, a pan komendant go potem wzywa i powiedział, że w każdym przypadku wystąpi pan jako świadek, to nawet biorąc pod uwagę, że codziennie będzie jedna sprawa, albo jeden przypadek rozpatrywany, to on ma już 7/8 roku zajęte na stawianie się na wezwanie pod groźbą oczywiście niestawienia się. Czyli o co tu chodzi? Pan komendant mówi – jak jesteś taki mądry, przepraszam, może przesadzam w tym momencie, to my ci udowodnimy, że nie jesteś taki mądry. Proszę mi wierzyć, jako były policjant wiem jak to się robi, żeby zniechęcić tych, którzy zbyt dużo pracy mi dali. I to się tak robi właśnie. Ja nie twierdzę, że pan komendant to zrobił, tylko twierdzę, że zespół pozwolił na to, żeby pan komendant wystąpił w takiej roli. A myślę, że mój problem czy problem, którym zwracam uwagę wam, radnym, jest znacznie głębszy. To nie o to chodzi, żeby ustalić, że pan ██████████* miał zasadną skargę, bo pan Ziental, pełnomocnik ds. rewitalizacji, odpowiedział mu 2 dni później, niż powinien, bo źle sobie policzył i nie uwzględnił tego, że prezydent dostał wcześniej to pismo o 2 dni, a jemu 2 dni później przesłano i nie zdążył w 30 dni i zespół dzielnie pracował nad tym, żeby stwierdzić, że jednak jest zasadna skarga pana ██████████*, a tak na dobrą sprawę ja nawet nie wiem czego ta skarga dotyczyła. Może i tego spóźnienia tylko, że na miłość boską, jeżeli my się będziemy takimi sprawami zajmować to my faktycznie jako Komisja Rewizyjna po prostu zawalimy się tymi skargami i każdy zespół już w tej chwili, każdy radny ma po 5-6 skarg i my nad bzdurami w tej chwili się zastanawiamy i będziemy nadal się zastanawiać, bo sami się w to wkopujemy i dlatego ja uważam, że pan ██████████* miał rację i jego skarga zasadna była pod każdym względem. On jako obywatel udowodnił Straży Miejskiej, że on sam znalazł 265 przypadków, nawet jeśli 200 nie było w porządku, nawet jeśli tam trudno było ustalić ten numer rejestracyjny. To Komendant Straży Miejskiej, Komendant Policji, służby mundurowe mają naprawdę kilkanaście możliwości działania, tylko muszą chcieć.

Pozytywnie przegłosowano projekt uchwały – 19 osób było „za”, 1 „przeciw”, 4 „wstrzymały się” – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

Ad. 12. zarządzenia ponownych wyborów w jednostce pomocniczej Miasta Kalisza.

W związku z uwzględnieniem protestu mieszkańców, Komisja Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego Rady Miejskiej Kalisza stwierdziła nieważność wyborów do Rady Osiedla Tyniec przeprowadzonych w dniu 20 kwietnia 2015r. W związku z tym zarządza się ponowne wybory do Rady Osiedla Tyniec, które odbędą się 16 czerwca br.

Projekt uchwały przeanalizowała i pozytywnie zaopiniowała Komisja Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego Rady Miejskiej Kalisza.

Przewodniczący poprosił panią Magdalenę Spsychalską, przewodniczącą Komisji Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego Rady Miejskiej Kalisza o odczytanie uchwały komisji prawa z dnia 29 kwietnia 2015r. w sprawie stwierdzenia nieważności wyborów w jednostce pomocniczej Miasta Kalisza.

Magdalena Spsychalska odczytała treść uchwały nr 0012.3.49.2015, stanowiącej załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca podkreśliła, że w uchwale zawarta praktycznie została cała praca komisji prawa i porządku publicznego. Chciałam tutaj jeszcze raz podkreślić, że komisja, zajmując się protestem, brała pod uwagę dokumentację z tego zebrania sprawozdawczo-wyborczego i na podstawie tej dokumentacji rozpatrywała protest. Musimy wiedzieć, że komisja prawa musi się opierać i opiera się przede wszystkim na zapisach ustawowych i do nich się odnosi. Ja rozumiem uczestników zebrania i osoby, które prowadziły zebranie, że są rozżalone, że protest został uwzględniony, ale proszę mi wierzyć, nie ma innej możliwości, jeżeli są formalne uchybienia to komisja musi stwierdzić nieważność. Komisja stwierdziła tylko w punkcie 1, że protest jest zasadny, bo tam dopatrzyła się faktycznego uchybienia i naruszenia prawa. W pozostałych punktach, od punktu 2 do 5 zostały uznane zarzuty za bezzasadne, dlatego, że na podstawie zarówno dokumentacji, jak i opinii, które były wygłaszane na komisji trudno jest jednoznacznie stwierdzić czy miało coś takiego miejsce czy nie. Chciałam jeszcze się odwołać tutaj do protokołu, bo tutaj państwo nie macie, ale został dołączony do dokumentacji protokół Komisji Skrutacyjnej, z którego jednoznacznie wynikało, że na 77 osób, które brały udział w zebraniu, 66 osób oddało głosy ważne i 66 były głosy nieważne. Choćby z tego powodu już nie możemy uznać, że Komisja Skrutacyjna pracowała prawidłowo i dopełniła wszystkich obowiązków formalnych. Proszę państwa to jest taka uwaga na przyszłość, do wszystkich, bo jesteśmy tak naprawdę na początku wyborów do rad osiedli, zwracajcie państwo uwagę na te szczegóły formalne. Pracujecie na podstawie ordynacji wyborczej, która tutaj wielokrotnie była wymieniana, do rad osiedli miasta Kalisza. Jeszcze raz przed każdym waszym zebraniem przeczytajcie dokładnie, jakie formalno-prawne przesłanki powinny być zachowane, tak aby w przyszłości nie było takich sytuacji, że komisja będzie musiała stwierdzać nieważność wyborów. Szanujmy pracę swoją, ale również i mieszkańców.

Na pytanie przewodniczącego czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos, zgłosił się pan Adam Twardy, przewodniczący Rady Osiedla Tyniec ubiegłej kadencji, jednak przewodniczący poinformował, że udzieli mu głosu w wolnych wnioskach i oświadczeniach.

Dariusz Grodziński stwierdził, że *z ciężkim sercem na tej komisji prawa rzeczywiście wszyscy, nie tylko my, wszyscy uznali czy przyznali temu zarzutowi zasadność i tym samym nieważność tych wyborów, które się odbyły. Wszyscy, bez względu na barwy klubowe. To była fatalna decyzja, bo wiemy jak będzie trudno na tym osiedlu, ciężko, to jest rana na tej społeczności osiedlowej, na pewno, koniec kropka, bez dwóch zdań. Później został zaproponowany, narzucony termin, też wiem dlaczego, więc OK, ja się wstrzymałem, ale pani przewodnicząca wyjaśniła i taka procedura musi być zachowana. Być może jak teraz głosujemy to nie wiem, może pan przewodniczący powie, że słuchajcie nie 14 tylko 16, bo tam coś się dzieje czy coś, ja nie wiem, no ale proszę o dopuszczenie głosu pana przewodniczącego w tej sprawie, przed głosowaniem. Chciałbym przed głosowaniem usłyszeć, co ma do powiedzenia i o to proszę i wnoszę.*

Magdalena Spychalska celem wyjaśnienia – *faktycznie pominęłam ten element. Na komisji prawa został narzucony, faktycznie tak to można odebrać, termin ze strony przewodniczącej. Oczywiście ten termin został ustalony z panią dyrektorką szkoły, ale nie z radą osiedla. Dlaczego tak się stało? Ponieważ chcąc zdążyć jeszcze z wyborami do końca roku szkolnego, a wybory mają się odbyć w szkole, chciałam, aby przy zachowaniu wszystkich terminów zdążyć z tą procedurą. Tutaj jakby nie widzę zarzutu takiego, że nie można, tak? Był zapytany pan przewodniczący czy ma jakiś termin, nie podał tego terminu, zresztą dzień wcześniej też był wykonany telefon do pana przewodniczącego z zapytaniem, z taką prośbą, żeby się zastanowił nad terminem i czas był podany do godz. 11-tej. Skoro nie wpłynął inny termin, komisja musiała podać. Musimy wywołać dzisiejszą uchwałą całą procedurę, czyli pan prezydent musi wydać nowe obwieszczenie o terminie wyborów, na to jest 14 dni, później musi się rada też o tym dowiedzieć, także aby zdążyć musieliśmy ten termin sami wskazać – wyjaśniła przewodnicząca, podkreślając, że można ewentualnie wprowadzić poprawki.*

Andrzej Plichta zapytał radnego Grodzińskiego czy to jest wniosek formalny o udzielenie głosu w tej sprawie panu Twardemu, jeszcze przed głosowaniem.

Dariusz Grodziński potwierdził, że jest to wniosek formalny.

24 radnych poparło wniosek pana Grodzińskiego (wszyscy obecni).

Adam Twardy, przewodniczący Rady Osiedla Tyniec ubiegłej kadencji, dziękując za inicjatywę, zabierając głos nie tylko we własnym imieniu, ale w imieniu rady osiedla, która z całą powagą i odpowiedzialnością podjęła zadanie organizacji i przebiegu

zebrania sprawozdawczo-wyborczego oraz mieszkańców tego osiedla, którzy wzięli udział w zebraniu, którzy stanowili quorum – *jestem troszkę podniecony, po raz pierwszy występuję z tego miejsca, proszę mi wybaczyć. Ja chciałbym pokrótce, jak tylko to możliwe, przedstawić swój punkt widzenia, tak by państwo mieli dokładne wyobrażenie o rzeczy. Chodzi mianowicie o to, że mieszkańcy, stanowiąc quorum, wysłuchali sprawozdań zarówno przewodniczącego, jak i komisji rewizyjnej, udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi, wzięli udział w dyskusji, mieli okazję wykrzyczeć swoje bolączki i swoje uwagi dotyczące naszego osiedla, ich osobistych problemów, ale bez obecności adresata, o dziwo nikogo nie było z urzędu, który mógłby przyjąć ewentualnie i odpowiedzieć na te..., ale to jest nieważne. Mieli okazję zgłosić kandydatów do rady osiedla i zgłaszali w odpowiedniej kolejności, na tablicy zapisanych było 15 osób, 15 kandydatów i na tym, na wniosek zebranych lista została zamknięta. Proszę państwa, wiele ordynacji wyborczych do rad osiedla różnych miast, ale przede wszystkim ustawa z dnia 16 lipca 1998r. o ordynacjach wyborczych do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich, art. 188 stanowi – jeżeli liczba kandydatów jest równa liczbie radnych wybieranych, lub od niej mniejsza, głosowania nie przeprowadza się, a za wybranych radnych uznaje się zarejestrowanych kandydatów. Zgłoszonych było 15 kandydatów i gdyby nawet doszło do skreśleń to nie miałyby wpływu na wynik głosowania. Wszyscy zgłoszeni wchodzili w skład rady i to jest, moim zdaniem, bardzo ważne. Natomiast Komisja Skrutacyjna bez porady prawnej, bez pomocy prawnej postanowiła jednak te wybory przeprowadzić i po prostu odręcznie wypisała jedną osobę karty go głosowania, które zostały powielone drukarką i rozdane. Tu jest nieprawidłowość, ja się osobiście zgadzam z komisją prawa i porządku publicznego, nie było stempla, który dzisiaj w Europie nie stanowi żadnej wartości ten stempel. To był druk wykonany w taki sposób, że nie można go było absolutnie podrobić. Był problem z głosowaniem, bo nie wiadomo było jak potraktować sprawę. Ja pytałem pana przewodniczącego czy konieczne są wybory, a on mówi – ja wolę dla czystości sumienia te wybory przeprowadzić, bo wyobraź sobie człowieku, że wszyscy obecni skreślą jednego z kandydatów. Wówczas on nie może być członkiem rady osiedla i tu miał rację. Wyniki zostały ogłoszone, a mało tego, potem przeprowadziliśmy zebranie rady osiedla nowo wybranej, po to, ażeby zgodnie z ordynacją wyborczą przeprowadzić wybory przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego. Wybrany w tym głosowaniu, na tym zebraniu pracownik Urzędu Miejskiego pan [REDAKTOWANE] * brał udział zarówno w głosowaniu na przewodniczącego, jak i na wiceprzewodniczącego rady osiedla. Oba te głosowania przegrał, a sam udział w tym głosowaniu świadczy o tym, że akceptował te wybory i to zebranie. Ja osobiście uważam, że ten pkt 1 jest nie do podważenia, bo brak było pieczętki, choć nie miało to absolutnie wpływu na wynik wyborów i bardzo proszę pochylić się nad problemem, tych wyborów nie można, moim zdaniem, podważyć. Wiele ordynacji stanowi wyraźnie, że jeżeli równa ilość lub mniejsza jest do rady osiedla, to ci kandydaci automatycznie wchodzi do składu rady.*

Magdalena Spychalska, tytułem wyjaśnienia – *jeżeli chodzi o ten pkt 2, o głosowanie, to komisja uznała, że ten zarzut jest bezzasadny, że podane procedury dotyczące*

głosowania ustala prowadzący zebranie. W tym przypadku był to pan [REDAKTOWANE] * i jakie zaproponował, takie po prostu były na zebraniu, więc tu komisja uszanowała tę procedurę i jakby nie uznała, że protest w tym punkcie jest zasadny. Natomiast jeżeli chodzi o ten pkt 1, dotyczący nieostemplowania kart wyborczych, to tu powoływałam się na § 10 ordynacji wyborczej, która wielokrotnie była cytowana, ja już nie będę po raz kolejny całego tytułu czytać. Ale odczytam tylko ten § 10, żeby wszyscy państwo wiedzieli jaki jest tryb:

§ 10 pkt 1. Wybory przeprowadza trzyosobowa Komisja Skrutacyjna, wybrana w głosowaniu jawnym, spośród osób nie kandydujących do rady osiedla.

2. Komisja Skrutacyjna wykonuje następujące czynności:

a) sporządza w porządku alfabetycznym karty do głosowania (karta może być zadrukowana tylko z jednej strony i opatrzona pieczęcią rady osiedla) – tu zabrakło tego wymogu formalnego i na podstawie tego paragrafu komisja musiała stwierdzić, że skarga jest zasadna, dlatego proszę państwa, nie ma innej możliwości i należało unieważnić po prostu wybory.

Katarzyna Wawrzyniak, naczelnik Kancelarii Rady Miejskiej wyjaśniła, że zgodnie z zarządzeniem prezydenta oddelegowany do obsługi administracyjno-technicznej na osiedlu Tyniec był pan Przemysław Wierzbicki, pan architekt, natomiast jeżeli chodzi o zarzut, dotyczący tego, że nie było obsługi żadnej prawnej na osiedlu, pragnę państwu powiedzieć, że w składzie, nawet jej przewodniczącym, był pan radca prawny, także ciężko mówić, że nie był zorientowany. Natomiast kolejny zarzut dotyczący ordynacji, na którą powołuje się pan przewodniczący – w tym momencie nie ma ta ordynacja zastosowania do tej sytuacji, obowiązuje nas ordynacja wyborcza do jednostek pomocniczych miasta, która obowiązuje u nas, w Kaliszu.

Danuta Rybarczyk, koordynator Biura Radców Prawnych dodała, że ordynacja, na którą się pan powołuje już też nie obowiązuje. Zastąpił ją Kodeks Wyborczy.

Pozytywnie przegłosowano projekt uchwały – 18 osób było „za”, 5 „wstrzymało się” – przewodniczący stwierdził przyjęcie uchwały.

VI. Przyjęcie:

- raportu z wykonania „Programu ochrony środowiska dla Kalisza – Miasta na prawach powiatu na lata 2011-2014 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2018”:

Z raportem zapoznały się, a także przyjęły do wiadomości komisje: Komisja Środowiska i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości, raport z wykonania „Programu ochrony środowiska dla Kalisza – Miasta na prawach powiatu na lata 2011-2014 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2018” został przyjęty przez aklamację.

- oceny zasobów pomocy społecznej na rok 2014 dla gminy M. Kalisz:

Z oceną zapoznaly się, a także przyjęły do wiadomości komisje: Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej oraz Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Kalisza.

Wobec braku wątpliwości, ocena zasobów pomocy społecznej na rok 2014 dla gminy M. Kalisz została przyjęta przez aklamację.

VII. Odpowiedzi na Interpelacje.

Przewodniczący podkreślił, że z informacji przekazanych przez Kancelarię Rady Miejskiej wynika, że radni, którzy złożyli interpelacje i zapytania na piśmie otrzymują na bieżąco odpowiedzi na piśmie w terminie zgodnym ze statutem.

Głos zabrała Małgorzata Zarzycka – *otrzymałam odpowiedź 10 kwietnia, sprawa dotyczyła wymiany okien w KTBS-ie i było również pytanie czy są osoby czy firmy, które w jakikolwiek inny sposób związane były z KTBS-em i czy te osoby czy firma wykonywały jakieś inne czynności na mieniu miasta? Ponieważ odpowiedź jest z 10 kwietnia chciałam dopytać, jakie są dalsze działania w związku z tą bulwersującą sprawą?*

Piotr Kościelny, wiceprezydent Miasta Kalisza wyjaśnił, że na sali obecna jest pani prezes, która mogłaby więcej na ten temat powiedzieć. *Sytuacja, w porównaniu do poprzedniego pani zapytania czy interpelacji, zmieniła się o tyle, że prowadząca postępowanie prokuratura w Sieradzu zawiadomiła prezydenta o tym, że wszczęła śledztwo z art. 296 Kodeksu Karnego § 1, wobec wskazanych przez nas osób w tym temacie. Szczegółów, pozwolicie państwo, że na tę chwilę nie będę opowiadał, przynajmniej w takiej formie, dlatego że toczy się postępowanie. Natomiast jeśli chodzi o kwestię drugiego pytania, jak rozumiem dotyczącego – jakie firmy wymieniały okna i czy byli tam zaangażowani pracownicy tej spółki w ten proceder, to myślę, że tutaj pani prezes też może 2 zdania powiedzieć, bo niestety taki proceder miał miejsce.*

Beata Maj, prezes Kaliskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o., odpowiadając na pytanie – *chciałam udzielić informacji, że w KTBS była zatrudniona osoba, która prowadziła sprzedaż okien, prowadziła przedsiębiorstwo pod nazwą ALWA. W okresie od 2010 do 2014r., do sierpnia zeszłego roku, spółka zakupiła od tej firmy okna za znaczną kwotę, przeprowadziliśmy kontrolę w tym temacie. W spółce nie przeprowadzono żadnych zapytań ofertowych, w związku z powyższym pani straciła pracę w trybie natychmiastowym. W tym temacie toczy się dalsze postępowanie sprawdzające, w tym temacie to jest wszystko, co mogę w tej chwili powiedzieć.*

Krzysztof Ścisły – akurat ten ostatni przypadek nie potwierdzi mojego zarzutu, ale myślę, że on ma pewien specyficzny ryt i w związku z tym jakby nie wchodzi do zasady, o której w tej chwili powiem, a mianowicie odniosłem wrażenie, że przy redagowaniu odpowiedzi na interpelacje obowiązuje taka zasada – że się nie da, albo da się w bliżej nieokreślonej przyszłości, no przynajmniej ja takie odpowiedzi otrzymałem na swoje interpelacje. I teraz na dodatek jeszcze w tych odpowiedziach znajdują się błędy merytoryczne, lub ktoś próbował sobie może nawet ze mnie zakpić. Nie będę wszystkich interpelacji przytaczał, żeby państwa nie zanudzić, podam tylko 2. Moja pierwsza interpelacja dotyczyła obniżki cen biletów KLA, w związku z tym, że cena paliwa spadła, a wiadomo, że ostatnia podwyżka wiązała się z tym, że cena rosta, w związku z powyższym obywatele muszą płacić więcej. No i teraz oczywiście była odpowiedź, że się nie da. A nie dla się dlatego, że gdybyśmy tą cenę obniżyli, to miasto by musiało płacić większe dopłaty do biletów do KLA, itd. A poza tym KLA jeszcze straciło dodatkowe przychody z tytułu opłaty manipulacyjnej, która została zniesiona, a więc tu już w ogóle jest katastrofa. No i teraz tak – dopłata do biletów jest wtedy, kiedy są bilety ulgowe lub są bezpłatne. Jeżeli bilet kosztuje 2 zł, to dopłata wynosi 1 zł, jeżeli bilet 1 zł kosztuje to ta dopłata jest 0,50 zł, więc automatycznie te dopłaty, no chyba myślę dobrze, byłyby niższe, a więc miasto wychodzi bardzo korzystnie na tej transakcji czy na tym układzie. Ja nie wspominam o miastach, które w ogóle zniósły opłaty za bilety. Idźmy dalej, opłata manipulacyjna, jak wszyscy doskonale wiemy i pan prezydent również, bo dzięki panu prezydentowi ta opłata została zniesiona, a inicjatywa była z redakcji „7 dni Kalisza”, że jest to bezprawne działanie i przez ileś lat, śmiem twierdzić, że oczywiście zarząd KLA doskonale o tym wiedział, ta opłata była pobierana nielegalnie. To była kwota jakiegoś ok. 500-600 tys. rocznie. O tyle mniej kaliszanie płacą teraz za bilety. I teraz oczywiście my się w tej chwili dowiadujemy, że oto spółka jest poszkodowana i jest dramat i ona właśnie w tym momencie będzie się ratować jak tylko może, żeby jakoś się tam od tego dramatu finansowego uchronić, a więc ta odpowiedź na tą moją interpelację po prostu jest poniżej wszelkiej krytyki. Oczywiście obniżki czy obniżyć biletów się nie da, a pan radny oczywiście stosuje jakieś tam populistyczne chwytły, żeby zyskać sobie popularność może wśród mieszkańców. Nie, tak nie jest, bilety w Kaliszu mogą kosztować złotówkę i to mówią mi prywatni przewoźnicy.

Druga sprawa to kwestia Piekarni „Spomia”, to jest przykład „się da, ale nie wiadomo kiedy, albo w najbliższej przyszłości”. To ja się chciałbym dowiedzieć po pierwsze, dlaczego w odpowiedzi na interpelację nie poinformowano radnych, że była kontrola NIK-u rok wcześniej i już ta kontrola wykazała, że jest to spółka, która nie powinna działać i po drugie, jeśli się da to kiedy. To jest myślę, że takie działanie skuteczne polega na tym, jeżeli się określa dokładnie termin, a więc – radca prawny dostał miesiąc czasu, 30 dni na to, żeby ocenić sytuację czy udziały można sprzedać i ja wtedy wiem, że po 30 dniach mogę zapytać pana prezydenta, co w tej sprawie. Ja bardzo proszę, aby następne odpowiedzi na interpelacje, m.in. były bardzo konkretne i zawierały konkretne daty, bo wtedy my jako radni jesteśmy w stanie naprawdę urzędników, radców prawnych, pana prezydenta rozliczać z tego czy rzeczywiście podejmuje działania, czy tak jak w przypadku gminy Postomino – sprzedajemy tak

oczywiście tą ziemię nad morzem, już któryś 10-ty rok i jakoś sprzedać nie możemy. Teraz będziemy oczywiście jako Komisja Rewizyjna bacznie się przyglądać jak ta sprzedaż będzie się odbywała, tylko jak na razie nie wiemy czy cokolwiek się zaczęło? Żartujemy, że po raz kolejny pojedziemy nad to morze sobie oglądać te działki i... i co?

Grzegorz Sapiński – panie radny ze wszech miar nie chciałem pana urazić, tylko na trudne pytania niełatwo jest odpowiadać wprost – wyjaśnił – oddelegowałem na taką miłą wycieczkę pana wiceprezydenta Kościelnego, także pojedzie kolejny raz, jak pan powiedział, ale raczej po to, żeby zająć się poważnie tematem, ale to oczywiście tak, żeby było trochę weselej, bo poważnie zabrzmiało to wszystko. Natomiast musi być poważniej przy spółce KPT. Oszczędności, które wprowadzamy w tej chwili dopiero będą dawały tak naprawdę rezultaty w czasie, bo nic od razu nie jest. Na dzień dzisiejszy gdybyśmy diametralnie przycięli dopływ pieniędzy do spółki to musimy zwalniać ludzi. Takie są niestety realia i na dzień dzisiejszy to nie jest takie proste. Oczywiście pięknie bym wyglądał, gdybym powiedział – robimy bilet za złotówkę, albo za darmo, tylko na tę chwilę po prostu nie mogę tego zrobić. Zresztą w ogóle ja mogę tylko stymulować, bo sam to wiemy co mogę zrobić, jako reprezentant właściciela, a nie zarząd czy członek rady nadzorczej. Dlatego mówię, nijak nie miałem zamiaru, żeby pan został źle potraktowany, tylko na dzień dzisiejszy są takie realia.

Dariusz Witoń – na początku obecnej kadencji, podczas sesji, która odbyła się 29 stycznia 2015r. zwróciłem uwagę na temat fatalnego wykonania budynku nowej trybuny stadionu miejskiego przy ul. Łódzkiej w Kaliszu i konieczności naprawienia wielu usterek oddanego w poprzedniej kadencji obiektu. Zadałem wówczas pytanie, na które otrzymałem odpowiedź, ale chciałbym dopytać, w związku z tamtymi odpowiedziami, wiedząc, że przetarg na konieczne naprawy nowego budynku stadionu miejskiego przy ul. Łódzkiej został unieważniony – co było tego powodem i tak naprawę, panie prezydencie, co dalej w podnoszonej przeze mnie sprawie dotyczącej tej nieprawidłowości w budowie tego stadionu?

Wiceprezydent Piotr Kościelny stwierdził, że jest to trudne pytanie, jednak najpierw chciałby uzupełnić wypowiedź pana prezydenta – w ostatnim temacie związanym z Jarostawcem to nie jest tak, że nic się nie dzieje. I w ubiegłym, i 2 tygodnie wcześniej odbyły się spotkania i z udziałem radców prawnych i drugie na wniosek pana Andrzeja Spsychalskiego, jako szefa Regionalnej Izby Gospodarczej, który także wystąpił, można powiedzieć, z pewnym pomysłem kilku kaliskich przedsiębiorców, aby być może po raz pierwszy na poważnie rozważyć wprowadzenie partnerstwa, tego słynnego 3xP w Kaliszu. W tym temacie odbyłem też spotkanie 2 czy 3 tygodnie temu z panem Jurkiem, który chciał tak naprawdę przedstawić jak ta sprawa wygląda w tej chwili. Okazuje się, że być może wcale ta działka nie jest tak atrakcyjna jak nam się niektórym wydaje, dlatego że poprzednie władze miasta wydały zgodę na to, żeby na części tej działki zamontować po prostu kolektor ściekowy. No i to są tematy też związane z tym, że abym mógł i w zespole prezydenckim, i także państwu radnym przedstawić tę sytuację możliwie kompleksowo, 3 czerwca jestem tam umówiony

m.in. z wójtem gminy Postomino, po to żeby sprawdzić, co tak naprawdę na tej działce zainstalowano i wtedy będę mógł państwu na ten temat więcej powiedzieć.

Wiceprezydent odniósł się także do pytania radnego Witonia i kwestii stadionu – to także jest sprawa bardzo ciekawa, ale nie jest to sprawa prosta. Kilka dni temu wystąpiliśmy jako władze miasta oficjalnie do pani Powiatowej Inspektor Nadzoru Budowlanego z zapytaniem, jakie były działania nadzoru budowlanego w tym temacie. Oczekujemy na taką informację, rozmawiałem z panią inspektor dzisiaj przed sesją, myślę że w ciągu kilku dni taką informację przekaże, natomiast przez zespół radców prawnych są już przygotowane konkretne dokumenty jeśli chodzi o zawiadomienie do prokuratury w sprawie możliwości popełnienia przestępstwa, dotyczącego tak naprawdę nieodpowiedniego nadzoru zastosowania materiałów nieprzewidzianych w projekcie i kilku innych rzeczy. Także nie zapominamy o tej sprawie, natomiast czekamy na informacje Inspektora Nadzoru Budowlanego, bo jest tam jeszcze wiele znaków zapytania.

Krzysztof Ściśły ad vocem – panie prezydencie ja bardzo pana proszę, aby władze miasta odstąpiły od pomysłu partnerstwa prywatno-publicznego w przypadku gminy Postomino i tych gruntów i proszę mi nie mówić, że grunty nadmorskie są nieatrakcyjne. Proszę ogłosić licytację, podzielić na działki i zobaczymy, co się będzie działo. Natomiast partnerstwo publiczno-prywatne w tym mieście ma bardzo złą tradycję, przykładem jest Giełda Kaliska.

VIII. Interpelacje.

Głos zabrał Mirosław Gabrysiak – w dniu dzisiejszym padły takie słowa – programy zdrowotne dostosowane do potrzeb mieszkańców, a nie przychodni, zespół koordynujący ds. oceny merytorycznej, a nie analizy ekonomicznej. Nie ma już co prawda pana przewodniczącego komisji zdrowia, ale chciałbym złożyć interpelację, w związku z tymi zdaniami, które tutaj padły, czy istnieją opinie zespołu koordynującego dotyczące programów profilaktycznych, jakie będą realizowane, a konkretnie te 2 programy, czy 3, które są rozpisane, zostały pozytywnie zaopiniowane, natomiast pozostałe negatywnie, które były realizowane, czy inne? Po prostu chciałbym takie opinie w formie pisemnej uzyskać.

Anna Zięba – zwracam się z prośbą o oczyszczenie stawu w Parku Przyjaźni. Dwa stawy w Parku Przyjaźni są zadbane, czyste, trzeci natomiast, położony najbliżej ul. Nowy Świat, jest pokryty kożuchem śmieci. W tej chwili jest to czas spacerów. Mieszkańcy miasta, którzy tam chodzą, spacerują, widzą te śmieci. To są styropiany, kartony, nieładnie to wygląda. Prosiłabym o oczyszczenie tego ostatniego stawu.

Krzysztof Ściśły – staram się unikać interpelacji w charakterze dziur w chodnikach i budowy jakichś krawężników, ponieważ z panem Krzysztofem Gałką idzie się dogadać i czasami wystarczy jeden telefon, żeby taką interpelację załatwić, natomiast dlatego przepraszam, że moje interpelacje mają duży stopień trudności

i skomplikowania. Ja nie wiem czy radni Platformy Obywatelskiej wystąpią z interpelacją w sprawie rejestru tych umów, o których już mówili publicznie, dlatego nie będę wchodzić, ponieważ ukradliście mi temat, ale stało się. Natomiast mam inny pomysł, a mianowicie dosyć dużo publicznego niepokoju jakby wywołują kwestie nominacji na członków rad nadzorczych i te sprawy zawsze zresztą wywoływały, w poprzedniej kadencji i teraz dużo emocji, bo się wszyscy zastanawiają a dlaczego ten, a nie tamten, a skąd się to wzięło, a skąd ten człowiek gdzieś spod kapelusza się nagle pojawił? Ja nie chcę teraz dochodzić, jakimi względami kieruje się powiedzmy koalicja, sadzając te rady. Kiedyś ktoś żartobliwie powiedział – takie jest bandyckie prawo władzy, żeby sobie właśnie te spółki obsadzać i prawdopodobnie tak zawsze będzie, nawet jeśli się ta koalicja zmieni i będzie inna władza. Natomiast mnie interesuje coś innego. Zawsze mnie niepokoiło i interesowało co ci ludzie tam robią? Bo tak na dobrą sprawę to oczywiście my wiemy, to wynika z ustawy, można sobie poczytać co, jak i to jest tam kilkanaście paragrafów, artykułów, ustępów i punktów, natomiast kiedy np. przyglądamy się działalności Spółka „Calisia”, w której kiedyś zasiadała sekretarka posła jako członek rady nadzorczej i jeszcze tacy dziwni ludzie. Ja nieraz z okna redakcji obserwowałem jak rozpoczynało się posiedzenie rady nadzorczej o godz. 9-tej, a 15 po 9-tej już wszyscy wychodzili. Nie wiem czy zostało odwołane, czy po prostu tak krótko trwało, dlatego panie prezydencie mam taki pomysł i nie wiem czy to uda się wdrożyć, żeby wzorem tego rejestru umów wprowadzić elektroniczny rejestr sprawozdań członków rady z posiedzeń właśnie tych rad nadzorczych. Ja wiem, ja się już zorientowałem, ponieważ zadzwoniłem do pana naczelnika Tomczyka. Powiedział, że raz na kwartał prawdopodobnie otrzymujemy takie sprawozdanie jako urząd, więc może by tak te sprawozdania, oczywiście rad nadzorczych, podpisane przez przewodniczącego, ale oczywiście również analizy, oceny, wnioski i syntetyczne ujęcia, bo ja wierzę, że ci, którzy zasiadają w tych radach to są ludzie naprawdę ekonomicznie przygotowani, żeby się takie sprawozdania również znalazły, żeby każdy obywatel tego miasta mógł sobie wejść do takiego rejestru i poczytać co robi członek rady nadzorczej w danej spółce, która ma powiedzmy 100% udziału miasta, albo 20% udziału miasta. Trudna interpelacja panie prezydencie, wiem, ale z punktu widzenia technicznego to jest bardzo proste, to jest zamienienie na PDF, wrzucenie do Internetu, 7 minut – sprawdziłem, a więc bardzo proszę, jeżeli by się udało, to byłibyśmy bardzo wdzięczni i jako obywatele tego miasta może wreszcie byśmy się dowiedzieli co robi członek rady nadzorczej Giełdy Kaliskiej. Nie musielibyśmy go wzywać na posiedzenie Komisji Rewizyjnej, ciągnąc z Ostrowa i odciągając od jego pracy, bo byśmy się dowiedzieli po prostu z tych sprawozdań gdzie był, kiedy zapadały takie decyzje, co robił, kiedy budowano lub nie budowano, albo gdzie zniknęła np. ulica cała w tym mieście, w tym rejonie, bo ja do dzisiaj nie wiem, gdzie ona jest.

I druga interpelacja, panie prezydencie, ona niejako wiąże się z tą pierwszą. Albo jeszcze nie, zaczekam, bo sobie ją dopracuję.

Magdalena Spychalska – uprzejmie proszę o przeanalizowanie i wprowadzenie niezbędnych zmian w przebiegu tras autobusowych KLA, z uwzględnieniem nowych

ulic i rozbudowy osiedli mieszkaniowych na terenie Kalisza. Obecnie funkcjonujący rozkład jazdy autobusów KLA jest niefunkcjonalny i nie zapewnia dostatecznej komunikacji mieszkańcom. Chciałam tylko zwrócić uwagę, że ten rozkład, nawet nie chodzi mi o rozkład, co o siatkę połączeń, jest chyba nieaktualizowana od kilkunastu lat, jak nie więcej i w tym czasie powstały nie tylko nowe ulice, ale praktycznie części nowych osiedli i mieszkańcy np. osiedla Dobrzec, tej drugiej części, tej nowej praktycznie nie mają zapewnionych połączeń, oprócz dwóch, które tam autobusów jeżdżą, nr 18 i 19, wszystkie inne kończą swój bieg przy Hali „Arena”. Chciałabym właśnie tutaj z tego miejsca poprosić o aktualizację.

Tadeusz Skarżyński – Miasto Kalisz w ostatnich latach nie wypadło najlepiej, jeżeli chodzi o absorpcję funduszy unijnych, a chyba niejako starając się poprawić ten stan rzeczy, a jednocześnie zapewnić sobie środki na program remontu dróg w roku wyborczym, poprzednia koalicja rządząca miastem zdecydowała się na realizację projektu Zintegrowanego Systemu Zarządzania Ruchem Drogowym. Rozsądek nakazywałby poprzedniej władzy szczegółowe zapoznanie się z przewidywanymi skutkami wprowadzonego systemu, które mogą być nieprzyjemne dla mieszkańców Kalisza. Dobra wola nakazywałaby twierdzić, że była to raczej zwykła niekompetencja i chęć poprawy notowań przedwyborczych, a nie dążenie do świadomego monitorowania mieszkańców Kalisza, a w konsekwencji zasilania budżetu miasta kosztem kaliszczan. Zdajemy sobie sprawę z konieczności karania wykroczeń i przestępstw w ruchu drogowym, ale wiemy, że pomimo zaangażowania i poświęcenia pracowników Zarządu Dróg Miejskich, system wprowadzony decyzją polityczną, za niemałe pieniądze, budzi liczne wątpliwości i zastrzeżenia. Dlatego w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości zwracam się do pana prezydenta z pytaniem – czy w świetle zawartych przez pana poprzedników umów, istnieje możliwość rezygnacji z funkcji mandatowania we wdrażanym systemie?

Martin Zmuda – pod koniec ubiegłego roku, tutaj też odnośnie tego, co powiedział radny Skarżyński, w bardzo wygodnym wyborczym terminie, wszyscy Kaliszczanie cieszyliśmy się z otwarcia w Kaliszu Wielkopolskiego Centrum Onkologicznego. Mija pół roku od hucznego otwarcia i krótko mówiąc Wielkopolskie Centrum Onkologiczne nie działa. Ja chciałbym zapytać pana prezydenta w jakim stopniu i w jakich kwotach miasto partycypowało w kosztach budowy tego centrum? Ale przede wszystkim, bo pół roku utrzymujemy ten obiekt, on nie działa – czy, a jeżeli tak, w jakich kwotach i w jaki sposób miasto do tej pory partycypuje w kosztach utrzymania tego budynku, tego centrum? Jakie środki musi zabezpieczyć, żeby to centrum funkcjonowało i czy prawdą jest, że na przestrzeni najbliższego roku wciąż to centrum onkologiczne działać nie będzie?

Dariusz Witoń – ja jeszcze się tutaj chciałem włączyć niejako w temat zgłoszony przez radną ze Stowarzyszenia „Wspólny Kalisz”, która mówiła o planach nowych linii autobusowych, żeby uwzględnić tematy, które były poruszone na 2 radach osiedla

ostatnich, gdzie dokonano wyboru nowych władz. Mówię o Radzie Osiedla Sulisławice i Radzie Osiedla Kolonia Sulisławice, którzy również ten temat poruszali.

A wróć do swojej interpelacji – szanowni państwo, w mieście Kaliszu funkcjonuje wśród ludzi taka informacja, że poprzednia władza udzieliła wiele pozwoleń na budowę i jeszcze za moment powstaną nam kolejne markety. I w związku z tym mam 5 technicznych pytań, które chciałbym, żeby rozwiązały moje wątpliwości w tym zakresie, a mianowicie – ile podmiotów otrzymało w poprzedniej kadencji pozwolenia na budowę wielkopowierzchniowych obiektów handlowych? Mówię o obiektach powyżej 2 tys. m². Czy te udzielone pozwolenia są realizowane, a jeżeli nie to czy nadal obowiązują wydane wcześniej pozwolenia na budowę tego typu obiektów? Ile jest miejsc przeznaczonych pod takie obiekty w Kaliszu, gdzie jest aktualnie obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego? Ile takich miejsc jest w planach wywołanych i będących w opracowaniu? Ile takich miejsc jest w obowiązującym studium zagospodarowania i ile takich miejsc jest w obecnie przygotowywanym do uchwalenia zmiany obowiązujących studiów?

Małgorzata Zarzycka – chciałam złożyć 2 interpelacje, pierwsza – w związku ze zbliżającymi się wyborami: prezydenckimi w maju, a także parlamentarnymi na jesieni, chciałam zapytać, czy przewiduje się udostępnianie miejsc na materiały wyborcze w pasach drogowych dróg publicznych (ulic) na terenie miasta Kalisza, których zarządcą jest Prezydent Miasta Kalisza? Pragnę zauważyć, iż pojawiła się informacja, z której wynika, że miasto ostatecznie nigdy nie pobierało opłat za udostępnianie takich miejsc, tj. nie czerpało żadnych korzyści finansowych. Natomiast rozmieszczanie plakatów wyborczych w pasach drogowych powoduje zaśmiecanie miasta, a także w niektórych przypadkach może stać się przyczyną stwarzania sytuacji niebezpiecznych dla życia i zdrowia mieszkańców, zarówno pieszych, jak i kierowców. Proszę o informację, czy wzorem innych miast, plakaty wyborcze będzie można umieszczać tylko w miejscach specjalnie do tych celów przewidzianych.

Druga interpelacja – już niedługo przed nami Dni Kalisza w czerwcu, chciałam prosić, aby pan prezydent rozważył, na tyle, na ile jest to możliwe, wprowadzenie darmowych przejazdów komunikacją miejską chociaż w jeden weekend Święta Miasta. Dzięki temu rozwiązaniu będzie można uniknąć kłopotów z zaparkowaniem samochodów w centrum miasta, zostanie uspokojony ruch, a mieszkańcy będą mogli jeszcze pełniej poczuć, że obchodzą swoje święto.

IX. Zapytania radnych.

Głos zabrał ESKAN DARWICH – wiem, że pan prezydent osobiście jest zaangażowany w procesie rewitalizacji naszego miasta, z czego bardzo się cieszę, ponieważ bardzo mocno tym tematem się interesuję, dlatego zadaję pytanie w formie zapytania, żebym uzyskał odpowiedź na tej sesji. W kwietniu br. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju ogłosiło konkurs dotacji skierowanej do jednostek samorządu terytorialnego pt. „Modelowa rewitalizacja miasta”. Czy pan lub ktoś panu podległy ma wiedzę na ten temat? Jeżeli tak, który obszar zostanie zgłoszony do tego programu i na jakiej

kwocie zostanie skierowany dany program do ministerstwa, żeby uzyskać dofinansowanie do rewitalizacji miasta Kalisza?

Tadeusz Skarżyński – moje pytanie ma jednak taki charakter no powiedzmy bardziej przyziemny, a związane jest z chodnikiem przy nieruchomości na ul. Nowy Świat 12. To jest nieruchomość, która jest w chwili obecnej pustostanem. Ona niszczeje. Nie znam stanu własności, czy to jest własność prywatna, chyba prywatna własność, niemniej z tej własności cały czas, z dachu tej własności i ze ścian tej własności sypią się elementy tynku, sypią się cegły, spadają one na chodnik na Nowym Świecie. To jest ciąg komunikacyjny, który m.in. biegnie do PWSZ-u. Tam zostały podjęte pewne działania związane z wydzieleniem takiego wąskiego pasa przy ścianie budynku, który jest ograniczony pachotkami, niemniej kiedy jest silniejszy nieco wiatr to i tak te fragmenty tynku czy fragmenty cegieł czy dachówek one lecą na chodnik. W związku z tym mam taką prośbę i takie zapytanie czy można w jakiś sposób wpłynąć, czy jakoś mocniej zabezpieczyć ten obszar?

Krzysztof Ścisły – chciałbym się dowiedzieć, bo przyznaję szczerze, że nie udało mi się odnaleźć, może źle szukałem, kto jest przedstawicielem miasta w oczyszczalni ścieków „Prosna”?

Grzegorz Sapiński – co do Nowego Świata o tyle to jest kłopotliwe, że właściciel mieszka w połowie w Polsce, w połowie w Kanadzie. Nie będę przytaczał jego nazwiska, ale jest to ulubieniec byłego wiceprezydenta ds. inwestycji, dlatego nie miał łatwego życia w naszym mieście. Zobaczmy czy ta współpraca będzie możliwa w tej kadencji.

Natomiast co do zapytania pana radnego Eskana Darwicha, jak najbardziej jesteśmy zainteresowani rewitalizacją. Myślę, że pan śledzi to, co jest przedstawiane przez naszego specjalistę ds. rewitalizacji. Nawet rozmawialiśmy w tym tygodniu na temat tych programów, więc mam nadzieję, że pan Krzysztof Ziental przedstawi to, co będzie się działo w kwestii tych wniosków. Te wnioski jeszcze mają czas, można składać. Oczywiście możemy się tylko starać o dofinansowanie, ale to myślę, że pan wie, że to nie jest tak, że się składa i się od razu dostaje.

A co do spółki Wodno-Ściekowej „Prosna” to poproszę o udzielenie odpowiedzi pana Kościelnego.

Krzysztof Ziental, główny specjalista ds. rewitalizacji – potwierdzam, iż mamy informację. 23 kwietnia dokładnie się pojawiła ta informacja. Dzisiaj, w trakcie trwania tej rady, odbyła się konferencja w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju i pracownica Biura Obsługi Inwestora i Partnera Publicznego uczestniczyła w tym on-line, na tej konferencji. Wybieramy się również w tej sprawie na spotkanie w Warszawie, również odbędzie się spotkanie w Poznaniu, co do szczegółów tego programu. Jeśli chodzi o finansowanie to w tym momencie należy zgłosić fiszkę, w której jeszcze nie określa się kwoty, o którą się można ubiegać. Faktycznie trzeba tam wytyczyć obszar i to będziemy pod tym kątem rozpatrywać, aczkolwiek chciałem

tylko podkreślić, że są to pieniądze przeznaczone na działania pilotażowe, więc to nie będzie jeszcze stricte rewitalizacja, czyli nie wymiana bruków, remonty kamienic, tylko działania nakierowane na poprawienie programu rewitalizacji pod kątem obowiązujących przepisów i działania edukacyjno-informacyjne, jak również szeroko pojęte ekspertyzy i badania terenowe.

Eskan Darwich – ponieważ program jest do 1 czerwca dużo czasu nie mamy, trzeba jak najszybciej opracować fragment miasta do rewitalizacji i wystąpić do konkursu, jeszcze raz spytam – czy konkretny fragment miasta został wytypowany, żeby wystąpić do tego konkursu, bo tak jest do odzyskania czy dofinansowanie od 100 tys. do 5 mln zł na ten dany projekt?

Krzysztof Ziental – do 1 czerwca składa się fiszkę. W fiszce jest określona ilość użytych słów, także chciałbym uspokoić pana radnego, że nie musimy tutaj się spieszyć. Cały czas od tego momentu, właściwie nawet wcześniej te kwestie są rozpatrywane, bo mieliśmy już taką wiedzę właściwie od końca tamtego roku, że taki projekt będzie przygotowywany. Jeszcze raz chciałem podkreślić – to nie jest tak, że to będzie już właściwa rewitalizacja. Ten program to jest modelowa rewitalizacja. On ma przygotować miasta do rewitalizacji pod kątem najnowszych dokumentów i to jest clue programu, a nie to, że musimy w tym momencie na szybko przygotowywać jakiś teren do rewitalizacji.

Przewodniczący dopytał w imieniu radnego, że chodzi o konkretne miejsce, czy miasto ma jakąś hierarchię, bo to jest istotne.

Krzysztof Ziental – ja mogę powiedzieć o terenach, które są rozważane. Rozważany jest na pewno teren śródmieścia, czyli teren w granicach dawnego miasta lokacyjnego i z tego obszaru trzeba zdelimitować mniejszy obszar i tu właściwie są 2 takie obszary, które można wziąć pod uwagę. To jest teren okolicy ul. Browarnej, Kadeckiej, między parkiem a Sukienniczą, bądź okolice między Parczewskiego a Złotą.

Tadeusz Skarżyński – w dniu dzisiejszym kiedy rozpatrywaliśmy jedną ze skarg i ona dotyczyła skargi na działalność pana komendanta Straży Miejskiej, ja tutaj chciałbym zaznaczyć, że w świetle oczywiście i według litery prawa to skarga według zespołu kontrolnego i nas radnych była zasadna, co nie zmienia faktu, że dobrze byłoby wyjść naprzeciw mieszkańcom Kalisza, którzy ewentualnie w przyszłości będą chcieli takie skargi złożyć – czy istnieje możliwość taka, żeby np. na stronie internetowej Straży Miejskiej znalazła się informacja jak precyzyjnie taką skargę składać, żeby uniknąć już takich nieporozumień?

Piotr Kościelny – kilka spraw, które sobie wynotowałem, rozpocznę od zapytania pana radnego Krzysztofa Ścistego, jeśli chodzi o Spółkę Wodno-Ściekową „Prosna”, miasto w poprzedniej kadencji wyznaczyło tam dwóch swoich przedstawicieli. Jednym z przedstawicieli jest pani Janina Kibler, nie mogę nic więcej szczególnie na ten temat

powiedzieć, ponieważ nie znam tej osoby, natomiast drugim z przedstawicieli jest pracownik Urzędu Miasta Wydziału Finansowego pan Tomasz Sztandera. Nawiązując niejako, obie z tych osób są członkami Komisji Rewizyjnej, zostały wybrane do Komisji Rewizyjnej w tej spółce.

Natomiast kontynuując jakby wcześniejsze pana zapytania w ramach interpelacji, związane z doborem kadr to też pozwolę sobie odpowiedzieć, że to chyba jest także przykładem, że nie robimy, mimo tego iż niektórzy starają się nam włożyć w usta, wymiany naszych przedstawicieli, urzędników czy członków rad nadzorczych z dnia na dzień. Nie zrobiliśmy tego, jak wiele samorządów po przejęciu władzy i wygranych wyborach w grudniu. Stopniowo w poprzednich miesiącach tych zmian dokonywaliśmy i staramy się, panie radny Krzysztofie, we wszystkich spółkach stosować jeden klucz, mianowicie aby wśród 3-osobowych rad nadzorczych, wyjątkowo w spółce KPT jest to rada 4-osobowa, ale ona też jest mniejsza od tej, jaka mogłaby być, natomiast we wszystkich pozostałych spółkach wygląda to, jeśli z pamięci powiem praktycznie w 100% dokładnie tak samo, mianowicie jest tam prawnik (radca prawny albo adwokat), test tam osoba z szeroko rozumianego zakresu finansista, czyli albo ekonomista albo osoba po rachunkowości i dodatkowo osoba, którą staramy się wyłonić spośród kandydatów jako osobę przede wszystkim też merytorycznie przygotowaną. Jeśli prześledzi pan skład wszystkich rad nadzorczych, które do tej pory wymieniliśmy, to metodą sprawdzenia dojdzie pan pewnie w 99%, albo w 100% przypadków do takiego właśnie wniosku. Jeśli chodzi o Spółkę Wodno-Ściekową „Prosna”, mamy tak naprawdę za sobą pierwsze spotkanie sprawozdawcze, kilka tygodni temu, nie chcę powiedzieć spotkanie zapoznawcze. Natomiast przyjdzie taki moment oczywiście kiedy też zastanowimy się czy ci akurat przedstawiciele są tymi przedstawicielami, którymi powinni być, natomiast na tą chwilę nie mamy sygnałów, że są to osoby nieodpowiedzialne, źle działające, a przede wszystkim nawet tych osób nie znamy, tak że myślę, że najbliższe tygodnie pewnie raczej nie, ale miesiące pozwolą nam także w temat Spółki Wodno-Ściekowej „Prosna” wejść, a jak pan myślę, że doskonale wie, jest to temat dla nas przynajmniej jako rządzących miastem, dość dziwny, bo jest to spółka, w której 77 prawie procent udziałów posiadamy, a tak naprawdę wymknęła się ona spod kontroli, w mojej ocenie, miasta. Natomiast uznaję czy uznajemy, że było kilka płaszczyzn ważniejszych, gdzie te działania były potrzebne do podjęcia ad hoc, natomiast na pewno jest to kwestia także zainteresowania się tą spółką w najbliższych miesiącach.

Tutaj jeśli chodzi o Nowy Świat 12, pan prezydent Sapiński w kilku zdaniach odpowiedział, oczywiście zainteresujemy się tym tematem. Z takich spraw, które jeszcze wynotowałem i może pokrótce odpowiem to pytał pan radny Dariusz Witoń, kilka szczegółowych pytań zadał związanych z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Nie byłem na komisji, natomiast słyszałem, że padały takie pytania związane z wprowadzonym i uchwalonym tak naprawdę dzisiaj do dalszego procedowania miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla ulic Złotej i Chopina, czyli tego terenu po byłej „Tekni” i to jest związane de facto z tym, o co pytał radny Witoń. Jednym z naszych podstawowych założeń i idei, z którą szliśmy do jesiennych wyborów było to, żeby w mieście nie powstawały kolejne

hipermarkety, sklepy wielkopowierzchniowe. To, o czym państwo dzisiaj zdecydowaliście jako radni, to tak naprawdę jest pierwsza próba zablokowania tego, żeby wbrew założeniom naszych poprzedników, zablokować hipermarket właśnie na tym terenie. Poprosiłem pana architekta, aby możliwie szybko i sprawnie zadziałał, także po to, abyśmy zdobyli przynajmniej kilka miesięcy czasu na to, żeby spróbować ten temat dalej rozważać. Za państwa decyzję tutaj dzisiaj dziękuję, bo to jest też jakby nawiązanie do tego, o co pytał pan radny Witoń. Natomiast muszę sobie pozwolić jeszcze na jedną zgryźliwą uwagę – dziwnym trafem okazuje się, że zaledwie 7% powierzchni naszego miasta objętych jest miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Pan radny Krzysztof się uśmiechnął, natomiast gdy przepytaliśmy kandydatów na stanowisko naczelnika tego wydziału, jednym z kandydatów był zresztą były wiceprezydent naszego miasta pan Stanisław Krakowski z Ostrowa Wlkp., który powiedzmy na zasadzie nadzorowania pewnych rzeczy miał dość dużą wiedzę, to powiedział, że 2-3 lata temu w Ostrowie Wlkp. było to ponad 40% i wręcz zaśmiał się z sytuacji, która miała miejsce w Kaliszu. Możemy oceniać to bardzo różnie, natomiast moja zgryźliwa uwaga polegać miała na tym, że dziwnym trafem w minionych latach państwo głosowaliście za miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, w zdecydowanej większości a co najmniej w połowie tam, gdzie powstawać miały hipermarkety. Myślę, że przyjdzie moment, kiedy nowa pani naczelnik, która w tej chwili pracuje nad bilansem otwarcia i analizą planów zagospodarowania przestrzennego, która od 2004r., czyli przez ponad 10 lat nie była robiona, a jest obowiązkiem samorządu w każdej kadencji, ja już wiem dlaczego, państwo też już wiecie, będzie mogła tą wiedzę dokładnie przedstawić i podamy ją także do opinii publicznej.

X. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje.

Głos zabrał Stanisław Paraczyński – ja na ręce pana prezydenta chciałbym złożyć podziękowania, proszę państwa, w imieniu mieszkańców Starego Miasta za pobudowanie chodnika. Muszę powiedzieć, że pisałem interpelację w tej sprawie, bo była ścieżka rowerowa od strony Zawodzia i dzieci przejeżdżały z tej ulicy Nowy Świat/Kordeckiego, ponieważ nie było chodnika, proszę państwa, poruszali się po jezdni i to było niebezpieczne. Także proszę państwa napisałem interpelację i mogę powiedzieć, że władza mi powiedziała, że do 30 kwietnia będzie zrobione i zapraszam państwa, pięknie chodnik po lewej stronie od Bolesława Pobożnego aż do samego Wału Piastowskiego pięknie zrobiony, aż proszę państwa naprawdę chce się tam spacerować. Liczę, że w późniejszym terminie może jeszcze będzie prawa strona, ale naprawdę, panie prezydencie i szanowni państwo, dziękuję za tą piękną. Firma się spisała naprawdę na medal, dziękuję bardzo.

Grzegorz Chwiałkowski – chciałem się odnieść do punktu Ocena zasobów pomocy społecznej na rok 2014. W pierwszej kolejności chciałem tutaj podziękowanie złożyć pani Katarzynie Fluder, że tak dokładnie to wszystko opisała, a ja tu chciałem się zastanowić nad sprawą ekonomiczną przebywania dzieci w Domu Dziecka. W dniu

wczorajszym na komisji rodziny żeśmy o tych sprawach mówili i w tej chwili utrzymanie jednego dziecka w Domu Dziecka kosztuje 4 tys. zł. No takie wyjście tu jest w tej chwili, że czasem dziadkowie stwarzają rodzinę zastępczą i to prawdopodobnie na jedno dziecko wtedy dziadkowie dostają 800 zł, ale mnie tu jeszcze zastanawia taka sprawa, więc tak – do Domu Dziecka z takich trzech głównych powodów dzieci są odsyłane, nie uczą się, najważniejsze brak ekonomiczny. Te pieniądze, które rodzice dostają, nie są w stanie tych dzieci wyżywić i trzecia historia no to są już dzieci bardzo zdeprawowane, tak że nawet do specjalnych ośrodków muszą być kierowane. Ale ja w tej chwili chciałbym się zastanowić, bo mam taką rodzinę... aha, jeszcze najważniejsza sprawa, co też dyskwalifikuje dzieci w takiej rodzinie – alkoholizm, zapomniałem o tym powiedzieć, ale są rodziny, gdzie ze spraw ekonomicznych ta rodzina nie jest w stanie się sama utrzymać i wtedy nauczyciele informują, że dziecko na lekcjach śpi, nie uczy się i w tym układzie dziecko jest kierowane do Domu Dziecka. Ale są rodziny, tu jako przykład konkretnie powiem – jest rodzina, która ma 7 dzieci i od kilku lat na okres szkolny 5 dzieci jest skierowanych do Domu Dziecka, no więc licząc 10 miesięcy po 4 tys. to wychodzi, ta rodzina nas kosztuje 200 tys. zł. A ja mam taką możliwość, raczej propozycję, żeby ewentualnie te koszty zmniejszyć. A jakby to można zmniejszyć, proszę państwa? Prawdopodobnie ta rodzina jest niewydolna ekonomicznie i dzieci głodują oraz prawdopodobnie są wielkie kłopoty ze szkołą – radny podkreślił, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zatrudnia asystentów rodziny i gdyby do takiej rodziny skierowano asystenta rodziny to prawdopodobnie byłby tam jakiś pedagog i w tym układzie te dzieci mogłyby szkołę normalnie skończyć – tu jest największy problem w tej chwili, ja już od kilkunastu lat o tym mówię, żeby na każde dziecko, które jest w tej biednej rodzinie, żeby przeznaczać 500 zł. No w tej chwili w Sejmie też ta sprawa, czy jeden z kandydatów na prezydenta też o tym mówi, żeby takiej rodzinie na dziecko dawać 500 zł. W tej chwili prawdopodobnie prawo nam na to nie pozwala, ale jeśli by to prawo pozwalało, proszę państwa, więc teraz liczymy 500 zł na dziecko razy 5 to by było 2,5 tys. i 1,5 tys. by zostawało na asystenta rodziny, który by ewentualnie się zabrał. No to wtedy automatycznie by kosztowało 4 tys. na miesiąc ta sprawa, razy 10 to by kosztowała 40 tys., a nie 200. I teraz nie wiem, no my tego w tej chwili nie rozwiążemy, ale ewentualnie czy jakieś pismo do Sejmu podać, że taką sprawę by trzeba załatwić.

Dariusz Witoń – trochę żałuję, że z tym tematem mogę wyjść dopiero teraz, bo tak naprawdę został tylko jeden radny Platformy Obywatelskiej, tak naprawdę najbardziej pracowity radny z tego klubu, a chciałem się zwrócić z apelem do radnych z tego klubu, a szczególnie do szefa klubu Dariusza Grodzińskiego, ale pozwoli pan, że zrobię to w takim razie na pana ręce. Jak państwo wiecie, reprezentuję fundatora miasto Kalisz w radzie Fundacji Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości w Kaliszu. Pełnię w tej radzie funkcję przewodniczącego. Moim poprzednikiem sprawującym tę funkcję przez kilka lat przede mną był obecny radny Platformy Obywatelskiej Dariusz Grodziński. Dlaczego o tym mówię, tu na tej sali? Mówię o tym, bo chciałbym tu, z tego miejsca, poinformować pana prezydenta i radnych Rady Miejskiej Kalisza o pewnym problemie związanym z działalnością byłego prezesa Kaliskiego Inkubatora

Przedsiębiorczości, członka, a jeśli nie członek to z pewnością sympatyka Platformy Obywatelskiej, co przytaczały w wielu publikacjach miejscowe media. W Kaliskim Inkubatorze Przedsiębiorczości, zgodnie z funkcjonującymi tam uregulowaniami, pracownikom wypłacane jest dodatkowe wynagrodzenie roczne w wysokości, o ile dobrze pamiętam, 75% wynagrodzenia. Wynagrodzenie, o którym mowa wypłacane jest pracownikom fundacji przed rozpoczęciem przez każdego z nich 14-dniowego urlopu wypoczynkowego. Były prezes na początku bieżącego roku złożył w fundacji wniosek urlopowy o 2-tygodniowy urlop, kazał sobie wypłacić to świadczenie, 75 % wynagrodzenia przypominam, mówimy o kwocie ponad 7 tys. zł, a następnie nie wykorzystał tego urlopu, ale pieniędzy już nie zwrócił. Po tym fakcie rozwiązał stosunek pracy z fundacją. Dziś chciałbym tu z tego miejsca zwrócić się do radnego Dariusza Grodzińskiego, byłego wiceprezydenta, byłego przewodniczącego rady Fundacji Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości, który tak dobrze wypowiadał się w mediach o byłym już prezesie, który z pewnością również przyczynił się do tego, że poprzedni prezes objął to stanowisko oraz do wszystkich obecnych na sali radnych, członków i sympatyków Platformy Obywatelskiej, aby zwrócili się do swojego partyjnego kolegi, byłego prezesa Kaliskiego Inkubatora Przedsiębiorczości, aby ten zwrócił nienależne pobrane środki w wysokości ponad 7 tys. zł, z tytułu niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego w 14-dniowym wymiarze, bo był prezes inkubatora wezwany o zwrot tych środków, takiego zwrotu nie dokonał. Wasz kolega, z tego co pisały również kaliskie media, nie jest bezrobotnym. Nie jest bezrobotnym, który ma problemy z zaplaceniem podstawowych świadczeń. O ile się nie mylę, został zatrudniony zaraz po tym, jak rozwiązał umowę z Fundacją Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości, został jednym z dyrektorów szpitala w Koninie, szpitala nadzorowanego przez waszego partyjnego kolegę, Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Wy to załatwicie, mam nadzieję, czy mam zwrócić się również z takim apelem do pana marszałka? Jest jeszcze poseł Witczak, może on pomoże, może do niego również się powinienem zwrócić z takim apelem? Chociaż tu może być problem, bo w inkubatorze do niedawna był zatrudniony brat pana posła Mariusza Witczaka. Możemy, ale nie chcemy zawiadomić odpowiednich organów o tym fakcie. Chcemy dać szansę waszemu koledze, jeszcze jedną szansę, szansę na zachowanie się tak, jak każdy uczciwy człowiek by się zachował, bez przypominania mu o tym fakcie, bez wysyłania do niego ponagień o zwrot tych środków. Wystosowane przez inkubator przypomnienie na piśmie nie przyniosło skutku. Mam nadzieję, że dzisiejszy apel taki skutek przyniesie.

Eskan Darwich – z tego miejsca apeluję, żeby każdy dzisiaj, który rządzi tym miastem i dochodzi do wniosku, że któryś z kolegów, z moich kolegów, złamał prawo, żeby natychmiast powiadomić prokuraturę. Jeżeli będzie taka potrzeba to ja w tym pomogę.

Andrzej Plichta – zabrzmiało to groźnie, więc ja udzielam sobie teraz głosu. Panie radny, to duża odwaga. Bardzo dziękuję. To nie do pana były słowa kierowane.

W dalszej kolejności przewodniczący poinformował obecnych o wyróżnieniu pana radnego Stanisława Paraczyńskiego tytułem „Społecznie Odpowiedzialny Rzemieślnik”. Piekarnia Stanisław Paraczyński i Mirosława Paraczyńska rozpoczęła działalność w Kaliszu w 1981r. Właściciele piekarni postawili na własną sieć dystrybucji gwarantującą pełny nadzór nad produktem oraz uczciwość zawodową. Silna potrzeba czynienia dobra, chęć udzielania pomocy potrzebującym skłoniły Państwa Paraczyńskich do zaangażowania społecznego, wspierania wielu stowarzyszeń i fundacji, organizatorów lokalnych festynów, organizacji pozarządowych, placówek oświatowych, instytucji kulturalnych i kościelnych, klubów sportowych oraz osób indywidualnych.

Andrzej Plichta, w imieniu wszystkich obecnych, serdecznie pogratulował radnemu, natomiast wiceprezydent Karolina Pawliczak wręczyła symboliczne kwiaty.

Stanisław Paraczyński podkreślił, że bardzo dziękuje i musi powiedzieć, że w życiu był 2 razy zaskoczony, ale dziś jest naprawdę zaskoczony, ponieważ otrzymał wyróżnienie w Poznaniu i było to prawie 2 tygodnie temu. Obecny był również kolega prowadzący firmę na ul. Częstochowskiej, ale radny nie liczył, że zostanie tak uhonorowany tutaj – *dlatego bardzo dziękuję i deklaruję, że dopóki będziemy mieli siłę, no ja mam 74 lata, zapewniam państwa, proszę państwa, że poprowadzę jeszcze piekarnię 26 lat i na tym będę chyba kończył. Także dziękuję bardzo i będę naprawdę wspierał, najważniejszą naszą działalnością to jest „Bank Chleba”, który wspieramy od ponad 20 lat, a później wspieramy różne przedszkola, szkoły, ale nie będę się chwalił, tylko będę zapewniał, że ten upominek zmobilizuje nas do dalszej pracy, dziękuję bardzo!*

Grzegorz Chwiałkowski – *proszę państwa, to co Stasiu powiedział, to jest prawdą. Wspomnę 13 lipca 1993r., kiedy to w Kaliszu, w czasie wakacji nie było dożywiania dzieci. Ja się tym zająłem, zwróciłem się wtedy do Stasia Paraczyńskiego czy będzie mi mógł dawać codziennie 10 chlebów dla głodnych dzieci. Wtedy Stasiu odpowiedział, Grzegorz ty się nie martw o chleb, bo byłoby dyshonorem dla zawodu piekarza, jeśli by ci nie dał chleba dla głodnych dzieci. Stasiu gratuluję!*

Edward Prus, w imieniu Rady Osiedla Szczypiorno i pani płk Danuty Kalaman komendant Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej, zaprosił wszystkich do wzięcia udziału w kolejnej edycji „Żonkilowych pól nadziei”, pod patronatem Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Edwarda Janiaka. Uroczystość odbędzie się 9 maja, o godz. 9-tej rusza rowerowy rajd nadziei z terenu Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej na ul. Wrocławskiej, który dotrze również do kaliskiego ratusza. Powrót rajdu planuje się na godz. 13-tą, gdzie na terenie boiska oraz w bliskim sąsiedztwie stawu w Parku Podworskim w Szczypiornie odbędzie się podsumowanie i poczęstunek.

Ponadto wiceprzewodniczący poinformował, że zbliża się termin II edycji Turnieju Szczypiorno-Cup. W dniach 31 lipiec – 2 sierpień odbędzie się Turniej Piłki Ręcznej z udziałem 6 drużyn. Będzie on powiększony o drużyny Chrobrego-Głogów,

z najstawniejszym obrotowym świata Bartoszem Jureckim i Wybrzeża Gdańsk, w której obecnie gra Marcin Lijewski. Turniej w ubiegłym roku otrzymał najwyższe opinie, najlepsze w całej Europie, jeśli chodzi o organizatorów i poziom sportowy, jednak brakowało publiczności, stąd wielka prośba ze strony radnego, aby wszyscy się w to włączyli. Edward Prus jednocześnie dodał – *tutaj przy okazji, przez osobę pana właśnie radnego Eskana Darwicha, chciałbym żeby poprosił swoich kolegów z Platformy, żeby tak szybko nie wychodzili z tej sali, dopóki się rzeczywiście ważne rzeczy tutaj dzieją i poprosił, żeby uczestniczyli w tym turnieju, wraz z rodzinami, bo to będzie ważne. Nawet i sąsiadów jeszcze proszę tym zainteresować. Mamy patronat Prezydenta RP, Prezydenta Miasta Kalisza, Prezydenta Ostrowa i oczywiście po ostatniej naszej po prostu wizycie z prezydentem Kościelnym w Warszawie, patronat honorowy objął też prezes Andrzej Kraśnicki. Zaprosiliśmy również słynne osobistości, w tym olimpijczyków z roku 76, z Montrealu, brązowi medaliści, z panem Zygfydem Kuchtą na czele. On obecnie jest wiceprezesem do spraw wyszkolenia Polskiego Związku Piłki Ręcznej. Wiceprzewodniczący podkreślił, że są to małe kroki zmierzające do obchodów 100-lecia powstania piłki ręcznej w Szczypiornie, które odbędą się w Kaliszu. Radny ma zapewnienie pana prezesa, że miało to być w Warszawie, ale uparł się wraz z prezydentem i będzie to w Kaliszu. Należy tylko zorganizować sporo miejsc noclegowych, hotelowych, ale radny ma zapewnienie w tej sprawie najwyższych władz.*

Grzegorz Chwiałkowski dodał, że radny Edward Prus w zeszłym roku dołożył do turnieju z własnych pieniędzy 70 tys. zł, dlatego prosiłby władze miasta, aby w tym roku kolega nie musiał tych środków dokładać.

Edward Prus wyjaśnił, że należało zapłacić rachunek do Berlina, jednak miasto nie chciało zapłacić. Radny organizuje turniej, więc byłoby wstyd, gdyby coś takiego się zadziało.

Andrzej Plichta uzupełnił, że jak wszyscy wiedzą, pewne środki zostały już zabezpieczone, więc myśli, że nie będzie takiej sytuacji, jaka miała miejsce w tamtym roku.

X. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący zamknął posiedzenie IX sesji. Następna, X sesja, odbędzie się 28 maja 2015 roku o godz. 9:00. Jednocześnie przypomniał, że w dniu dzisiejszym mija termin do złożenia w Kancelarii Rady Miejskiej oświadczeń majątkowych.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Kalisza
/.../
Andrzej Plichta

Protokołowała:
30.04.2015r. E. Pastuszak